

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, ŚRODA 24 WRZEŚNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY

№ 261

REDAKCJA ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

„Nie chcę być premierem!”

— zapewnił wczoraj p. marszałek Rataj p. premiera Grabskiego. — W kuchni przesileniowej usmażyły się prawie zupełnie conajmniej trzy dymisje ministerjalne.

Warszawski kor. parlamentarny te-
lefonuje:

W kołach politycznych z powodu zbli-
żającej się sesji sejmowej następuje wido-
czne ożywienie.

W dniu wczorajszym biuro sejmowe
rozstało do przewodniczących klubów
sejmowych zaproszenie na posiedzenie
konwentu senjorów, który się odbędzie
w dniu 2 października r. b. o godzinie 11
rano. Na porządku dziennym program
prac Sejmu.

Równocześnie w kuluarach, jak zwy-
kle, rozpoczynają się rozmowy o zmia-

nach gabinetowych powtarzają się nie-
obowiązujące pogłoski, dawniej już, zre-
szta, przez „Republikę” zanotowane.

Z zasięgniętych w kołach sejmowych
i rządowych informacji wynikałoby, że
rekonstrukcja ta dotyczyćaby w pierw-
szym rzędzie tek sprawiedliwości oraz o-
świecenia publicznego, a w pewnych wa-
runkach i spraw wewnętrznych. Niewy-
kluczono, jest również, że zmiany na sta-
nowiskach ministrów pociągnęłyby za so-
bą zmiany na niektórych wyższych sta-
nowiskach administracyjnych. Mowa
jest również o zaprojektowaniu innego

stanowiska p. Studzińskiemu, obec. pod-
sekretarzowi stanu w prezydium rady
ministrów.

Lewica stanowczo upierać się będzie
przy usunięciu pp. min. spraw wewne-
trznych, sprawiedliwości i oświaty.

W związku z pogłoskami o przesile-
niu, wczoraj w godzinach popołudnio-
wych prezesa ministrów p. Władysława
Grabskiego odwiedził p. marszałek sej-
mu — Rataj. Przedmiotem dłuższej kon-
ferencji był stosunek rządu do sejmu i
różne pogłoski jakie w ostatnich czasach
pojawiły się w prasie o rzekomym prze-

sileniu gabinetowym.

W toku konferencji wyjaśniło się o-
statecznie, że p. Rataj nie kadyduje na
stanowisko szefa rządu i że przypisywane
mu co do tego zamiaru w żadnym stop-
niu nie odpowiadają prawdzie. Jeżeli na-
wet nastąpi rekonstrukcja gabinetu to
obejmie ona zaledwie 2—3 tek i nastąpi
dopiero po zwołaniu sejmu.

Aczkolwiek p. Rataj kategorycznie
zaprzecza, iż pragnąłby objąć tekę pre-
miera, nie wynika z oświadczenia jego
wcale, aby nie przyjął ewentualnie ka-
nego resortu.

Warjotka chciała zastrzelić Herriota podczas posiedzenia francuskiej rady ministrów.

Rembouille, 23 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pod koniec posiedzenia rady mini-
strów jakaś warjotka wtargnęła do pa-
lacu i wreczyła inspektorowi policji na-
bity rewolwer oświadczając, że miała za-
miar zastrzelić Herriota, ale w ostatniej
chwili zabrał ją jodwąg.

Z FRANCUSKIEJ RADY MINISTRÓW.

Paryż, 23 września.

Dzisiaj rano w Rembouille odbyło się
posiedzenie rady ministrów. Herriot

przedstawił sytuację zagraniczną i za-
poznał swych koleców z obecnym stad-
jum prac Ligi Narodów. Minister Ray-
nardi zaproponował listę członków dele-
gacji francuskiej dla rokowań w sprawie
zawarcia traktatu handlowego francusko-
niemieckiego.

Minister Clemental wygłosił obszernie
expose w sprawie budżetu francuskiego.
W południe zarządzono przerwę posie-
dzenia. Na posiedzeniu popołudniowym
min. Clemental kontynuować będzie swe
expose.

Bombardowanie Szanhaju

jest kwestją najbliższych godzin.

Londyn, 23 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziennik „Skar” donosi z Mogdanu,
że armia generała Wu-Pej-Fu została po-
ledenastogodzinnej walce rozbita przez
armie mandżurską, której dowódca,
Tsang-Czu-Lia zawiadomił przedsta-
wicieli obcych mocarstw, że przystąpi do
bombardowania portu Szanhaju, bez
względnie na znajdujące się tam obce o-
krety.

ZWYCIĘSTWA MANDŻURÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Tokio, 23 września.

Według tutejszych doniesień 2 dywiz-
je mandżurskie po 11-godzinnej bitwie
rozgromiły kilka punktów chińskich i
wzięły wielką zdobycz wojenną.

Nowy „car” rosyjski.

Zabiera się na dobre do „rządów”: rokuje już z Ameryką,
a jego dworzanie udzielają już wywiadów.

Białogród, 23 września.

W sprawie manifestu Wielkiego księ-
cia Cyryla oświadczył bawiaący tu przed-
stawiciel wielkiego księcia Aleksy Sto-
łypin, brat b. rosyjskiego prezesa mini-
strów, w wywiadzie z pismem „Polityka”.

Naród rosyjski chce mieć spokój i po-
rządek, dlatego wielki książę zdecydow-
wał jasno oznaczyć swoje stanowisko i
proklamować się carem. Obecnie wielki
książę toczy rokowania z Ameryką o
wdrożenie akcji celem zwalczania głodu
w Rosji. Ameryka miała odpowiedzieć,

że tylko wtedy wystąpi z pomocą, jeżeli
w Rosji zapanuje spokój i porządek. Do
tego potrzeba osoby, która by dawała
gwarancje w tym kierunku.

ZMIANY W JUGOSŁAWI

Agencja Wschodni

Berlin, 23 września.

Dzienniki tutejsze donoszą, jakoby w
Jugosławii zanoszono się na poważne
zmiany.
Radzicz wezwany został do króla.

Pośrednictwo Nansena

w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów
dotychczas nie dało pozytywnych wyników.

Genewa, 23 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nansen zwrócił się do delegacji fran-
cuskiej zapytaniem, jakie stanowisko
zajęłaby delegacja, gdyby rząd Rzeszy
zgłosił prośbę o przyjęcie do Ligi naro-
dów. Briand odpowiedział, że sprawa
ta uzależnia się przedewszystkiem od rzą-
du i rozwiązanie jej powinno być poszu-
kiwane w Berlinie, Londynie i Paryżu.
Briand dodał następnie, że niema żadne-
go powodu do zmiany punktu widzenia
przedstawionego dnia 5 września w Ge-
newie przez Herriota, a stwierdzającego
że przyjęcie Rzeszy do Ligi Narodów mu-
si uzależnić się od ogólnych przepisów
bez żadnych wyjątków i przywilejów.

Ze strony delegacji francuskiej zauwa-
żono jeszcze, że przy ewentualnym zgło-
szeniu prośby Niemiec o przyjęcie w tak
późnym terminie, wynikłoby pewne trud-
ności w załatwieniu tej kwestji ze wzglę-
du na brak czasu. Z rozmowy tej Nansen
odniósł wrażenie, że natychmiastowe
przyjęcie Niemiec do Ligi jest dość wą-
tpliwe.

Genewa, 23 września.

Agencja Havasa upoważniona jest do
stwierdzenia, że udzielona Nansenowi; od-
powiedź delegacji francuskiej jest całko-
wicie zgodna z odpowiedzią, zakomuni-
kowaną wczoraj w Paryżu ambasado-
rowi angielskiemu, który występuje w
roli pośrednika pomiędzy Paryżem a
Berlinem.

Gornicy przeciw Planowi Dawesa.

Londyn, 23 września.

Prezes związków górniczych w mowie
wygłoszonej w miejscowości Mansell o
planie Dawesa powiedział m. in. co nastę-
puje: „Angielscy górnicy pobierają płace
zaledwie wystarczające na minimum wa-
runków egzystencji. Dalsza redukcja za-
robków jest absolutnie niemożliwa. Od
niemieckich ro... w nie można ...

magać, ażeby oni jeszcze więcej godzin
pracowali, za haniebne wynagrodzenie,
ażeby wydobywali węgiel, przeznaczony
na spłaty odszkodowawcze i ażeby poz-
bawiali angielskich górników roboty.

Płacenie odszkodowań w naturze jest
równoznaczne z obniżeniem się stopy ży-
ciowej robotników w tym kraju, dla któ-
rego te odszkodowania są przeznaczone.

Litwa, gdzie trudno o litwinów.

Dowodem tego były wybory do rady miejskiej m. Kowno.

Wileński kor. „Republiki” telef.:

Donoszą tu z Kowno, że pomimo nie-
słychanych gwałtów administracyjnych
i udziału wojska w wyborach do rady
miejscowej miasta Kowno, litwini ponieśli
słomną klęskę. Na 70 radnych zdola-

li uzyskać wszystkiego 31 miejsc, w
czym znaczną część stanowią komuniści
i socjaliści, znajdujący się w opozycji do
rządu. 39 miejsc otrzymały mniejszości
narodowe, w tem 16 — polacy 21 — ży-
dzi, i 2 — rosjanie.

CASINO

Dziś -- na ogólne żądanie publiczności -- jeszcze jeden dzień wyświetlany będzie film:

MOTTO:
W każdym małżeństwie, jest szufladka zamknięta na klucz przed mężem...
niekiedy leży tam zeschły kwiat...
niekiedy niewinny liścik...
niekiedy tragedia...

Gdy kobieta zapragnie!..

(Wszystko dla kobiety).

Współczesny dramat obyczajowy w 6 akt. W roli głównej: **MARJA CORDA**

Scenarjusz: **Ernesta Vejda**. Reżyserja: **Aleksander Corda**. Premiera tego filmu odbyła się w zeszłym tygodniu w Londynie z niebywałym powodzeniem.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. **Leona Kantora**.

Początek przedstawień o godz. 5-ej po poł. **Uwaga:** Do g. 6-ej po poł. ceny miejsc niższe.



Zmiany w polskiej polityce handlowej.

Co powiedział dziennikarzom p. min. przemysłu i handlu, inż. Kiedroń? -- Traktat handlowy z Rosją. -- Konieczność utrzymania zdolności konkurencyjnych Polski na rynku światowym. -- Rząd chce zaciągnąć pożyczkę zagraniczną tylko na dobrych warunkach.

Będzie wydana nowa ustawa o podatku obrotowym.

Wilno, 23 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Korzystając z pobytu w Wilnie p. min. przem. i handlu p. Kiedroń przedstawił miejscowej prasie zwrócić się do niego z prośbą o informacje co do szeregu spraw wysoce obchodzących społeczeństwo.

P. minister przyjął przedstawicieli prasy w urzędzie delegata rządu, udzielając następującego wywiadu, w którym zazna czył, między innymi: „Udając się tutaj miałem na uwadze doniosłe zagadnienia, jakie w chwili obecnej stoi przed państwem polskim. Mianowicie jesteśmy w przededniu zawarcia całego szeregu traktatów handlowych, które dla rozwoju naszego życia gospodarczego posiadają pierwszorzędne znaczenie. Pertraktacje w sprawie zawarcia traktatów z Niemcami, Czechosłowacją i Francją rozpoczęły się mając niebawem. Podobnie staraliśmy się o zawarcie traktatów z ościennymi państwami bałtyckimi głównie z Łotwą, gdyż traktat z tem państwem może przynieść nam znaczne korzyści. Z Rosją, jak panowie wiedzą, mieliśmy zamiar i pragniemy również przystąpić do rozmów o traktacie. Z różnych względów do zawarcia traktatów z S. S. S. R. na razie nie doszło, aczkolwiek nie pod tym względem nie stało na przeszkodzie. Mam nadzieję, że wkrótce stosunki polityczne ulegną zmianie na lepsze i do zawarcia traktatów dojdzie, tym bardziej, że Polska stoi na stanowisku, iż w interesie ogólnego pokoju, w interesie przywrócenia normalnych warunków politycznych i gospodarczych leży usunięcie wszelkich trudności i przeszkód w tym kierunku.

RYNEK ROSYJSKI A POLSKA.

Na zapytanie, czy rynek rosyjski jest w obecnej chwili dla nas niezbędny p. minister powiedział, że osobiście uważa iż istotnie chwilowo Rosja nie może odgrywać wielkiej roli na rynku zbytu dla naszej produkcji, gdyż w chwili obecnej Rosja przechodzi również bardzo silny kryzys. Z powodu zubożenia ludności rosyjskiej, zmniejszyła się poważnie jej siła nabywcza, niemniej nie powinno to stanowić poważnej przeszkody przy zawarciu traktatów handlowych, gdyż nie rozchodzi się o doraźny efekt, ale o prace dla przyszłości, o powrót do normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy państwami.

PRAWA WOJAZERÓW.

Na zapytanie, czy przy zawarciu traktatów ministerstwo przemysłu i handlu odpowiednio zagwarantuje prawa pośredników handlowych i komiwojażerów, p. minister oznajmił, iż oczywiście we wszy

stkich naszych traktatach, które dotychczas zawarliśmy znajduję się formuła, dająca możność wysyłania obopólnie pośredników i agentów handlowych.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa zdobycia nowych rynków zbytu, p. minister odpowiedział: Jednym z ważniejszych zadań konsulatów jest wyszukiwanie nowych dróg i nowych możliwości dla handlu oraz zbytu produkcji naszego przemysłu i pod tym względem konsultaty nasze w miarę możliwości i środków zadanie to starają się spełniać.

OBNIŻENIE KOSZTÓW PRODUKCJI.

Dażeniem naszych sefr gospodarczych powinno być, możliwe obniżenie kosztów produkcji do takich granic, abyśmy mogli konkurować z zagranicą. Pod tym względem mamy przecież w całym szeregu dziedzin produkcji warunki korzystne. Trzeba tylko pewnego wysiłku tak ze strony ster gospodarczych, jak i ze strony rządu, a rezultaty osiągnąć można korzystnie. Nic nam nie pomoże nawet najdogodniejszy traktat, skoro produkcja będzie droga i nie wytrzyma kalkulacji w porównaniu z towarami zagranicznymi.

W dalszym ciągu swego wywiadu p. minister zaznaczył, iż istnieje również możliwość zasilenia naszego rynku kredytów, uzyskanych drogą pożyczki zagranicznej. Rząd wstrzymuje się jednak ze staraniami o taką pożyczkę, gdyż ze względu na obecne warunki gospodarcze w Polsce pożyczka zagranicą uzyskana być mogła na warunkach mniej dogodnych. Rząd chce i będzie robił starania o pożyczkę, ale wzmocze je tylko wówczas, kiedy ona będzie mogła być uzyskana na dogodniejszych warunkach, tak aby mogła być ona w dalszym ciągu udzielana krajowemu przemysłowi, oraz sterom kupieckim na dogodnych warunkach dla nich. Na warunkach lichwiarskich nie może przecież udzielać kredytów, w szczególności drobnym kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, gdyż nie stanowiłoby to dla nich żadnej pomocy, lecz przeciwnie — potęgowałoby kryzys. Sprawa pożyczki zagranicznej jest przez rząd życzliwie traktowana, oczekujemy jednak na odpowiedni moment.

LIKwidACJA T. ZW. WALKI Z LICHWĄ.

Na zapytanie, jak się przedstawia

sprawa działalności rządu w walce z lichwą, p. minister oświadczył, że akcja rządu w walce z lichwą z punktu widzenia normalnego życia gospodarczego powinna być możliwie szybko zlikwidowana. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona, ale w każdym razie ulega stałe modyfikacji w kierunku powrotu normalnych warunków.

PODATEK OBROTOWY.

Na zapytanie, jak przedstawia się kwestja ewentualnych zmian ustawy o podatku obrotowym, p. minister odpowiedział, że rząd zastanawia się nad opracowaniem projektu noweli do ustawy o podatku obrotowym, z którym to projektem wystąpi do ciała ustawodawczego.

ECHA SPRAWY STEIGERA.

Lwowski kor. „Republiki” telefonuje W dniu wczorajszym policja polityczna dokonała rewizji w mieszkaniu ojca Steigera, oskarżonego o wykonanie zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej.

Gelassen i Kazimierski

Piotrkowska 114. Tel. 28-63.

Nadszedł świeży transport angielskich materiałów, najmodniejszych deseni w pojedynczych odcinkach.

Ceny niższe. Ceny niższe.

7130

„HAZOMIR”

AL. KOŚCIUSZKI 21.

W Rosz-Haszono i Jom Kipur odbędą się

nabożeństwa

Bilety wejściowe do nabycia w kancelarji „Hazomiru” codziennie od 11—2 od 4—8. 6915-3

Dr. Leon Szajerowicz powrócił.

Akuszerja i choroby kobiece.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Poszukuję gmachu fabrycznego

trzy lub czteropiętrowego z kotłem parowym do 10 atmosfer, w dobrym stanie.

Pożądane również mieszkanie dla dyrektora przy fabryce

Oferty jaknajprędzej proszę nadsyłać do administracji „Republiki” sub „Gmach fabryczny”.

Z okazji zaręczyn szefa naszego

p. HARREGO SZAFIRA z p. ERNESTYNĄ FEINZYLBERÓWNĄ

serdeczne życzenia składa

Personel firmy „H. Szafir i G. Bister”

7121

Przed konsolidacją lewicy polskiej.

Warszawa, 23 września.

W Sejmie, a ściślej mówiąc — i poza Sejmem obecnie — odbywa się zmaganie sił.

Odbywa się walka, ukryta narazie za kulisami, ukryta w każdym razie przed szerszą opinią publiczną, ale przybierającą na sile z każdym dniem, z każdą godziną niemal.

Jaki jest cel tych zapasów międzyklubowych i trwających w łonie klubów? Oto idzie o zrealizowanie wielkiej inicjatywy dr. Walerona, przewodcy „Wyzwolenia” który wysunął postulat unii stronnictw demokratycznych.

Zagadnienie to jest wagi pierwszorzędnej. Nie jest ono całkiem nowe, albowiem mamy już w przeszłości ślady kompromisów międzyklubowych, bądź to „centrolewów” kilkutygodniowych, bądź porozumień na czas głosowania, ale wszelkie te próby okazały się najzupełniej nietrwałe i paliły na panewce przy pierwszym wypadku podstawienia im nożem przez prawicę, lub wobec konieczności jasnego i programowego wypowiedzenia w tym, czy innym kierunku. Wówczas występowały różnice faktyczne, osobiste itp. co unicestwiała całkowicie utrzymywanie dłuższego między sobą kontaktu partii lewicowych.

Obecnie podjęte przez „Wyzwolenie” starania mają inny charakter niż wszelkie dotychczasowe zabiegi.

Przedewszystkiem zgoła odmienne są konjunktury w polityce wewnętrznej i za graniczną.

Odejście, a raczej usunięcie Thugutta z Wyzwolenia każe mieć pewność, że Wyzwolenie radykalnie zerwało z „halb-taktyką” inteligentką na gruncie chłopskim, poprostu rozwiązało sobie ręce i podjęło czynną agresję polityczną, czego lewica — zdawało się — wyrzekła się na długie miesiące, jeśli nie lata.

Wyzwolenie, jako takie, jest partją silną, a po fuzji z Dąbskim zostało najsilniejszą pod względem zupełnej zwartości programowej. Atoli to wielkie i silne stronnictwo nie zaznaczyło się bodaj żadną większą, zakrojoną na dalszą i zasadniczą przyszłość akcją — ograniczając się jedynie do zwykłej taktyki opozycji, w każdym razie nawskroś przeciętnej, jak interpelacje, przemówienia, prace komisji i inne drobniejsze środki zwykłych walk parlamentarnych.

Było to złumiewające i społeczeństwo niejednokrotnie oczekiwało napróżno inicjatywy tego stronnictwa, mogącej zapobiec katastrofalnym następstwom rządów reakcji. Szczególniej oczekiwali tego wyborcy Wyzwolenia i zawód ich był tem większy. Wszakże reforma agrarna nie postąpiła naprzód o tyle, jak Wyzwolenie pragnęło, a poprostu dlatego, że pragnienia te nie zostały nigdy poparte zdecydowaną postawą władz stronnictwa.

Jest tajemnicą narazie, czy tylko p. Thugutt ponosi za to odpowiedzialność, ale nie jest tajemnicą, że Wyzwolenie traciło zaczęło na wziętości, które partja polityczna zyskiwać musi ciąglą żywotnością. Tej żywotności — acz demokratycznie negatywnej — stanowczo więcej zaczął wykazywać „Piast”.

Nietylko jednak „Wyzwolenie” z „Jednością Ludową” wykazywało ten chroniczny brak aktywności. To samo, a właściwie znacznie gorzej dzieje się w Polskiej Partji Socjalistycznej. Rozłam w tem stronnictwie będzie jedynie skutkiem zupełnej niemal abnegacji partyjnej bowiem P. P. S. jako partja robotnicza — nie żyje bojowoscia dzisiejszą swych po-

czyniań społecznych i politycznych, lecz inercją bojowosci dawnych lat.

W takich warunkach absurdem stawało się marzenie nietylko już o wyzyskaniu ciężkiej przegranej prawicy w czasie rządów p. Witos, ale i o rozszerzeniu, a nawet wogóle o utrzymaniu wpływów robotniczo-chłopskich. W końcu ostatnie przejścia polityczne w sprawie kresów wschodnich dopełniły obrazu sytuacji.

Patriotyczną tę ciszę lewicy wykorzystał brawurowo p. Witos i przewodcy Ludowo-Narodowi. Zdołali ci ludzie nietylko w znacznym stopniu zatrzeć smutne

wspomnienia swych rządów, ale i drogą opanowania stanowisk — zwłaszcza administracyjnych zapobiec upadkowi swego prestige'u.

Najwyższy więc czas już nadszedł, aby uspienie lewicy skończyło się.

Najwyższy czas na podjęcie akcji, zmierzającej do wzmocnienia szranków demokracji w Polsce i zapewnienia jej racji istnienia i możności wpływu na rządy!

Chwila wymaga decyzji tembardziej, że Europa ruszyła z wielką energią odzyskanych częściowo po wojnie sił na spotkanie demokracji, jako nowoczesnej

formy rządzenia i ustroju życiowego. Nie wolno nam żadną miarą stać na uboczu lub zgoła na zawadzie wielkiemu ruchowi, gdyż mógłby on nas zmieść z powierzchni, albo zostawić daleko w tyle, jako nieistniejących.

Byłaby to katastrofa. Od tej katastrofy wewnętrznej i zewnętrznej uratuje kraj konsolidacja sił demokratycznych, mogących oprzeć się zogniskowanym wysiłkom prawicy.

Dlatego inicjatywa p. Walerona musi się ziszczyć, jako jedynie dzisiaj racjonalna.

Witold Łoś.

Pragmatyka służbowa dla pracowników miejskich w Łodzi.

II.

Po uwagach ogólnych, zamieszczonych we wczorajszym numerze „Republiki”, przechodzimy do szczegółowego omówienia postanowień, zawartych w projekcie „Pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu m. Łodzi”.

„Pragmatyka” rozróżnia 3 kategorie pracowników miejskich: urzędników, oficjalistów i robotników (art. 3) i zaznacza, że urzędnikiem może być jedynie obywatel polski o nieskazitelnym przeszłości, posiadający zdolność do działań prawnych, oraz uzdolniony fizycznie i umysłowo do pełnienia obowiązków służbowych. Nadto „Pragmatyka” wymaga od kandydata na urzędnika świadectwa z ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej oraz biegłego władania językiem polskim w słowie i piśmie (art. 4). Postanowienia, określające warunki uzyskania urzędu, są niewątpliwie słuszne, jedynie sformułowanie ich pozostawia nieco do życzenia.

Urzędnicy miejscy dzielą się na stałych i niestałych (art. 5), przy czem każde stanowisko jest zaliczone do jednego z 12 stopni służbowych (art. 6). Pierwsza kategoria służbowa jest zastrzeżona wyłącznie dla dyrektora zarządu głównego, t. j. wydziału prezydyjnego; do drugiej należą wicedyrektor tegoż wydziału oraz naczelnicy wszelkich innych wydziałów i t. d.

Sprawa struktury etatów urzędniczych stanowi jeden z punktów niezgody pomiędzy magistratem a związkami zawodowymi urzędników miejskich. Związki nie chcą dopuścić do degradacji naczelników wydziałów, dla których przewidziany jest drugi stopień służbowy, gdy w poprzedniej „Pragmatyce” został im przyznany pierwszy stopień służbowy na równi z dyrektorem zarządu głównego. Na poparcie swego stanowiska wywodzą, co następuje:

Objektywna i rzeczowa ocena sprawy nie przemawia za degradacją naczelników wydziału. Jeżeliby nawet przyjąć, że w pewnym zakresie dyrektor zarządu głównego ma szczególne uprawnienia, wynikające z kierownictwa działem administracji ogólnej, to jednak jest on tylko kierownikiem tegoż działu, natomiast kierownikami fachowych działów gospodarki miejskiej są odpowiedni naczelnicy wydziałów. Porównanie znaczenia i roli poszczególnych tych działów z działem administracji ogólnej, kierowanej przez dyrektora zarządu głównego, nie wypada oczywiście na korzyść tej ostatniej. W najlepszym dla niej razie może być mowa o równorzędności agend, co zatem idzie wszyscy kierownicy wydziałów, bez względu nato, czy im służy tytuł dyrektora, czy też naczelnika, powinni mieć jednakowy stopień służbowy.

Wywody związków, przytoczone wyżej w streszczeniu, odznaczają się jasnością i logicznością. Istotnie, trudno doszukać się racji, uzasadniającej stworzenie specjalnej kategorii dla dyrektora zarządu głównego, niedostępnej dla innych urzędników. Nie umniejszając w niczem jego stanowiska, zwłaszcza w dziedzinie kontroli nad sprawnością biurowości we wszystkich działach administracji miej-

skiej, przyznać jednak trzeba, że stanowiska naczelników wydziałów fachowych są gatunkowo wyższe. „Pragmatyka” nie powinna zaspakajać ambicji jednostek, lecz powinna w równej mierze traktować równie użytecznych pracowników i dlatego należy wypowiedzieć się za słusznym i dojrzałym stanowiskiem związków.

Dla stanowisk od I do III kategorii żąda „Pragmatyka” wyższego wykształcenia, od IV do VIII — średniego, od IX do XII — 4 klas szkoły średniej lub całkowitej szkoły powszechnej (art. 7).

Zaznaczyć warto, że poprzednia „Pragmatyka” mówiła o „ukończonych studiach wyższych” dla urzędników pierwszych 3-ch stopni służbowych, nowy projekt natomiast ukończenia studiów nie żąda. Inowacja ta jest wielce niefortunna, grozi bowiem poważnym obniżeniem poziomu administracji miejskiej.

W art. 10 „Pragmatyka” postanawia, że nowozaażangowany urzędnik zgłasza się w dniu objęcia służby do swego bezpośredniego zwierzchnika. Lecz urzędnik przed rozpoczęciem służby jeszcze niema bez pośrednich, ani pośrednich zwierzchników, a jeżeliby nawet przyjąć, że tak, to niewiadomo, kto jest tym zwierzchnikiem: kierownik oddziału, ławnik lub na-

czelnik wydziału itd. Podobnych usterek jest w projekcie nieskończona ilość.

W sprzeczności z powołanym wyżej artykułem jest następny art. 11, stanowiący, iż urzędnik przy objęciu służby składa przyrzeczenie służbowe na ręce prezydenta miasta lub delegowanego przez tegoż zastępcy. Mógłby to uczynić przed objęciem służby lub po jej objęciu, lecz przy jej objęciu o tyle tylko, jeżeli prezydent miasta lub jego zastępca, notabene wyposażony w odpowiednią delegację, uda się do urzędu, w którym odbywa się instalacja urzędnika, co oczywiście jest zgoła nieprawdopodobne.

Mianowanie urzędnika niestałego urzędnikiem stałym nie może nastąpić przed ukończeniem 25 roku życia (art. 12)

Właściwie są ujęte w art. 14 obowiązki zasadnicze urzędnika: urzędnik obowiązany jest wykonywać swe obowiązki gorliwie, sumiennie, bezstronnie, oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro miasta. Urzędnik obowiązany jest strzec powagi swego stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby obniżyć jego autorytet. Wobec powyższego brzmienia artykułu 14, zbędne jest powtórzenie w art. 15, iż „powierzone czynności urzędnik powinien załatwiać bezstronnie”.

S. P.

Pensje urzędnicze w budżecie r. 1924.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Uchwalony przez ciała ustawodawcze budżet na rok 1924 zawiera wydatki osobowe obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mnożnych, stosowanych w poszczególnych miesiącach od czerwca zaś do końca rb. przyjęto jako przypuszczalną mnożną 36 groszy za punkt. Rzeczywista mnożna wynosiła w lipcu, sierpniu i wrześniu 35 gr. za punkt a więc mniej niż preliminowano w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1 październik o 3 gr. tj. do 38 groszy za punkt spowoduje zwiększenie wydatków, które znajdują na to pokrycie w oszczędnościach osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 3-ch miesięcy poprzednich.

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPONSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

London, 23 września.

Biuro Reutera donosi, że w rokowaniach rosyjsko-japońskich osiągnięto już porozumienie w zasadniczych punktach. Niemniej jednak szereg spraw poważnych wymaga jeszcze załatwienia.

INSTYTUT SPÓŁPRACY UMYSŁOWEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 23 września.

Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło jednomyślnie rezolucję przyjmującą wniosek francuski dotyczący utworzenia międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej z siedzibą w Paryżu.

ODLOT LOTNIKÓW POLSKICH Z PARYŻA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 23 września.

Przygotowania do odlotu oficerów-pilotów polskich zostały ukończone. Ostatnio wykonane próby dały rezultaty w zupełności zadawalniające. Pogoda sprzyja. Odlot nastąpi w dniu dzisiejszym.

ESPERANTO W KOMUNIKACJI TELEGRAFICZNEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 23 września.

Liga Narodów przyjęła rezolucję, zalecającą dopuszczenia języka esperanto do komunikacji telegraficznych, jako pomocniczego języka międzynarodowego, równoległe z językami poszczególnych narodowości.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

24

ŚRODA

Dziś: N. M. P. od w.
Jutro: Firmina B.Wschód słońca o g. 5.18
Zachód o g. 6.00
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pp.
Długość dnia 15.47
Ubyło dnia g. 2.35

Rozpoczęcie roku akademickiego. Uniwersytet warszawski rozpoczyna swe zajęcia (wykłady, ćwiczenia, egzaminy i tp.) w dn. 1 października 1924 r., o godzinie 12-ej.

Rozpoczęcie zajęć poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele PP. Wizytek, na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana. Kazanie wygłosi ks. kan. prof. Antoni Szlagowski.

W kościele augsbursko-ewangelickim przy ul. Królewskiej nr. 19 odbędzie się nabożeństwo o godz. 10 i pół. Kazanie wygłosi dziekan wydziału teol. ewang. ks. hc. prof. Edmund Bursche.

Wykłady instytutu nauczycielskiego T. N. S. W. w Łodzi. Kierownictwo instytutu nauczycielskiego T. N. S. W. w Łodzi podaje do wiadomości, że do dnia 30 b. m. odbędą się następujące wykłady od godz. 5 do 6 po poł. Pojęcia estetyczno-literackie w epoce romantyzmu, od godz. 6 do 7-ej. Wpływy obce w ówczesnej literaturze polskiej, a od godz. 7 do 8: Interpretacja wybranych ustępów „Króla Ducha” (z dyskusją).

Wykłady odbywają się w lokalu państwowego gimnazjum żeńskiego im. Em. Szczanieckiej przy ul. Pomorskiej 16 p.

Ozdoby w umundurowaniu. Do czasu wprowadzenia munduru paradnego w najbliższej przyszłości do obecnych mundurów oficerskich wprowadzone będą pewne ozdoby, mianowicie:

Otoki na czapkach: dla broni — sukienne, dla służb — aksamitne; lampasy dla wszystkich broni i służb; belki kolorowe na rękawach; naramienniki srebrne dla oficerów sztabowych z buljonami, dla generałów buljony z frędzlami; pas srebrny paradny, przetykany amarantem; guziki przypinane, srebrne; lakierki i białe rękawiczki; szable pod mundurem na srebrnych rękach.

Ozdoby w mundurach podoficerskich wykonane będą zamiast srebra w białym jedwabiu.

Ceny rynkowe. Na rynkach łódzkich płacono w dniu wczorajszym następujące ceny: mleko słodkie 25 gr., śmietana 1 litr 1.85 zł., twaróg 50 gr., ser prasowany klg. 80 gr., masło oselkowe klg. od 3.50 do 4 zł., jajka mendel 1.55-1.60 zł., kartofle ćwiartka 1.20 do 1.40 zł., marchew kopa 1.55 do 1.60, buraki kopa 1.50 zł., pietruszka od 3 do 4 zł., kapusta od 6.50 do 12 zł., ogórki kopa od 2.50 do 3.50 zł., pomidory 40 gr., kalafior sztuka od 20 do 80 gr., cebula pud 5 zł.

Gęś od 4 zł. do 6 zł., kaczka od 2.50 do 4 zł., kura od 3 do 4.50 zł., Siano 1 gat. 6.50 zł. do 8 zł., 2 gat. 5 zł., 3 gat. 4.50 zł., koniczyna pud 8.50 zł., słoma prosta od 4 do 5 zł. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Wczorajsza próba generalna z „Gaiganka” Nicodemiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj, wykazała olbrzymią sumę najintensywniejszej pracy, włożonej przez reżysera p. Nowakowskiego i aktorów w tę sztukę. Rzecz sama, której treść w zarysie podaliśmy wczoraj, lawiruje między pełnym poezją sentymentem — a farsą, stawiając wykonawców przed wdziecznym, lecz trudnym zadaniem operowania bardzo rozległą skalą tonów. Premiera otrzyma staranną jak zwykle oprawę sceniczną B. Kudewicza. Przedstawienia odbywać się będą bez sufflera.

PIERWSZY WIECZÓR WIKTORA CHENKINA.

Dziś, we środę o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wystąpi najznakomitszy artysta teatru „Niebieski Ptak” Wiktor Chenkin w swym najnowszym repertuarze i czarować nas będzie swym niezrównanym talentem i złotą strugą głosu, stwarzając przed nami arcydzieła sztuki aktorskiej. Wiktor Chenkin jest niewątpliwie wyjątkowym artystą, który swoje ballady nie tylko śpiewa, ale i gra, gra każde słowo tonem i gestem. Jest on śpiewakiem i aktorem, który nie może zginąć w tłumie, który nas trzyma podczarowanym urokiem swoich pieśni od pierwszej do ostatniej chwili. W koncercie p. Chenkina weźmie również udział świetna śpiewaczka operowa p. Zofja Zabiello, a akompaniować będzie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom

B. P.

Maksymiljana Ginsbergą

składają serdeczne „Bóg zapłać“

Córka i rodzina.

7123

Sprawy robotnicze.

REKLAMACJI BEZROBOTNYCH

W ostatnich dniach zwiększyła się blisko o 50 proc. ilość bezrobotnych, zgłaszających się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy i dochodzi dzień nie do 300 osób.

P. U. P. P. wyjaśnia, że reklamacje we wszystkich sprawach, za wyjątkiem mylnie obliczonego zarobku, lub niezarejestrowania osób, będących na utrzymaniu bezrobotnego, winny być zgłaszane nie do biur reklamacyjnych, lecz do magistratu (Plac Wolności 14). b.

PRZENIESIENIE BIUR REJESTRACYJNYCH.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym biuro rejestracyjne Nr. 9 zostaje przeniesione z ul. Wólczńskiej nr. 253 na ul. Kilińskiego nr. 222 do fabryki Ossera i biuro rejestracyjne Nr. 7 i Nr. 10 z ul. Pańskiej nr. 106 na ul. Wólczńską nr. 253.

Wszyscy bezrobotni zarejestrowani w tych biurach muszą zgłosić się do kontroli do wyżej wskazanych lokali.

URUCHOMIENIE MECHANICZNEJ TKALNI B-ci WÓLKOWICZ.

Mechaniczna tkalnia B-ci Wólkowicz przy ul. Piotrkowskiej 205, nieczynna od dwóch miesięcy została uruchomiona na 5 dni w tygodniu.

Chwilowo przyjęto do pracy dwa zespoły, obejmujące około 100 robotników.

STAN URUCHOMIENIA FARBARNI.

Z pośród fiarbiarni zrzeszonych w związku właścicieli fiarbiarni warobkowych w Łodzi 6 dni w tygodniu pracują 4 fabryki (165 robot.) 4 dni 2 fabryki (38 rob.) 3 dni 7 fabryk — 195 rob., 2 dni 4 fabryki — 1846 rob. i jeden dzień 4 fabryki — 88 robotników, a 8 fabryk — nie pracuje.

ZEBRANIE METALOWCÓW.

(w) W niedzielę 28 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie zw. metalowców przy o. k. z. z. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa kryzysu, 2) centralizacja i 3) wolne wnioski.

DOZORCY CHCĄ ZCENTRALIZOWAĆ ZWIĄZKI SWOJE.

(w) W ubiegłą niedzielę o godz. 2-ej popołudniu odbyło się zebranie kl. zw. dozorców, na którym uczyniła delegacja chrześcijańskiego zw. dozorców domowych.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Jaworskiego, delegacja zaproponowała zcentralizowanie obu związków.

Dozorcy zw. kl. z oburzeniem odrzucili projekt delegacji i oświadczyli, że zgodzą się na scentralizowanie pod warunkiem, jeżeli połączone związki pozostaną przy zw. kl. o. k. z. z.

W końcu zabrał głos sekr. o. k. z. z. p. Łatkowski, który oświadczył delegacji, że gdyby chrz. zw. doz. dom. wyraził swą zgodę pozostania przy zw. kl. o. k. z. z., to przewodniczący chrz. zw. doz. dom. p. Rokita, który był poprzednio członkiem kl. zw., popeinając w niem szereg nadużyć i defraudacji, musiałby być skreślonym z listy członków przyszłej centrali.

Opuszczając zebranie delegacja oświadczyła, iż poruszy na zebraniu chrz. zw. doz. tę sprawę, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, t. i. 28 b. m. o godz. 2-ej popoł.

Z powodu zgonu

ś. † p.

Józefa Meissnera

wyraża pozostałym najserdeczniejsze współczucie

Firma H. Bereskin.

Kapitał angielski chce się inwestować w Łodzi.

Delegacja przedstawicieli związku banków londyńskich w magistracie.

Dnia 22 b. m. złożyli wizytę w prezydium magistratu pp.: przedstawiciel związku banków londyńskich O. W. Kendall, hr. Adam Ronikier oraz konsul M. Redel. Celem wizyty było odbycie konferencji w sprawie zaciągnięcia przez mia-

sto pożyczki na cele inwestycyjne. Ofiarą prosili o przedstawienie im informacji o stanie finansowym m. Łodzi, w szczególności zaś dotyczących aktywów i pasywów miasta, budżetu, dochodów z przedsiębiorstw miejskich i gwarancji.

Łódź straci swój oryginalny krajobraz.

Połykacze dymu ustawione będą na kominach fabrycznych.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej rozpatrywano sprawę skutecznego przeciwdziałania zadyminianiu naszego miasta. Jak wiadomo, zanieczyszczenie powietrza Łodzi dymem fabrycznym bardzo przyczynia się do szerzenia się gruźlicy i chorób oddechowych. Z plagą tą zagranica walczy energicznie i rezultaty, jak już wspominaliśmy, osiąga znaczne.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji delegacja wydziału zdrowotności publicznej uchwaliła: 1) opracować projekt

walki z zadyminianiem miasta, opierając się przytem na p. 1 art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. 2) wyłonić w tym celu specjalną komisję sanitarno-budowlaną z prawem kooperacji której zadaniem będzie również zbadać użyteczność licznych aparatów przeciwdymnych, stosowanych już obecnie na szeroką skalę na Zachodzie oraz 3) powierzyć zorganizowanie wspomnianej komisji kierownictwu wydziału zdrowotności publicznej.

Tysięczne rzesze inteligienckie cierpią głód. Memorjał stow. pracowników handlowych.

W dniu wczorajszym delegacja stowarzyszenia handlowców polskich złożyła w województwie, radzie miejskiej i magistracie dodatkowe dane, dotyczące się bezrobocia wśród pracowników biurowych i handlowych.

W memorjale podano, iż w Łodzi znajduje się obecnie 2500 pracowników biurowych i handlowych, zatrudnionych przez ważne w przemyśle, których najbardziej dotknął kryzys.

Rejestracja bezrobotnych nie dała dobrego rezultatu, gdyż zarejestrowano jedynie zrzeszonych pracowników w ilości 7 tysięcy.

Jednak w przybliżeniu z miesiąca na miesiąc liczba bezrobotnych wzrasta mniej więcej w stosunku 20 proc. i obec-

nie Łódź liczy bezrobotnych pracowników umysłowych około 6 tys.

Sytuacja bezrobotnych jest tragiczna i 10 proc. znajduje się obecnie bez żadnych środków do życia.

Wobec tego stowarzyszenie wzywa władze komunalne i rządowe, by przyszyły z pomocą głodującym pracownikom.

Stowarzyszenie domaga się wyasygnowania funduszy na doraźną pomoc dla najbardziej potrzebujących oraz wydawania z wydziału handlowego magistratu produktów, ewentualnie bezpłatnych obiadów dla samotnych. Położenie pracowników umysłowych jest tem gorsze, iż wyeliminowani oni zostali z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (b)

Nowa, organizująca się większa fabryka guzików garniturowych i paltotowych poszukuje zdolnych, wykwalifikowanych wojażerów z wyrobioną klientelą. Zgłoszenia tylko sił pierwszorzędných z odpisami świadectw i podaniem poważnych referencji skierować do „Republiki“ pod „Stonpol“.

Prez. Cynarski przeciw redakcji „Republiki“.

„Republika“ nie atakuje osób, ale tylko czyny polityczne i polityków, jako takich. — Co myśli p. Cynarski o Chjencie i co zeznaje, jako świadek? — Tezy historyczne przed sądem i prawna analiza sprawy przez obrońcę p. mec. Kempnera.

Wczoraj Sąd Okręgowy skazał redaktorów Nusbaum-Ołtaszewskiego i Tomczaka na 2 miesiące aresztu.

W dniu wczorajszym sędzia okręgowy p. Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę redaktora naczelnego „Republiki“, Mariana Nusbaum-Ołtaszewskiego i redaktora Romana Tomczaka oskarżonych z artykułu 533 K. K. o obrazę w druku Mariana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi.

Pan Cynarski dopatrywał się obrazy w artykule red. Tomczaka p.t. „Obłudny gest endecji“, który ukazał się w dniu 3 września w „Republice“; na skutek skargi pana Cynarskiego prokuratura po ciągnęła do odpowiedzialności red. Tomczaka jako autora a red. Ołtaszewskiego jako odpowiedzialnego redaktora czasopisma.

Oskarżonych bronił mec. Rafał Kempner, oskarżał podprokurator Stachowski.

Po stwierdzeniu personaljów oskarżonych sąd przystąpił do zbadania ich.

Oświadczenie red. Ołtaszewskiego.

Redaktor Ołtaszewski do winy się nie przyznaje. Stwierdza on iż walka polityczna, prowadzona na łamach „Republiki“ mieściła się jedynie w granicach krytyki poglądów i przekonań, nigdy jednakże nie przybierała form walki przeciw osobie.

I tak właśnie rzecz się miała zarówno z artykułem, na podstawie którego zasiadł na ławie oskarżonych, jak i z całym szeregiem artykułów przeciwko działalności p. Cynarskiego, które pojawiły się na łamach „Republiki“.

W te ramy ujęta walka polityczno-prasowa jest zjawiskiem codziennym i nigdy nie prowadzi ona do epilogów sądowych.

Jeżeli doszukiwać się będziemy przy czyn — mówił dalej red. Ołtaszewski — które skłoniły p. Cynarskiego do wystąpienia na drogę sądową to znajdziemy je niewątpliwie w zbytnej drażliwości, która cechowała p. Cynarskiego przy przejściu z sądownictwa do czynnej walki politycznej.

Sprawując w ciągu dłuższego czasu obowiązki i godność sędziego, p. Cynarski nabrał zwyczaju formułowania swych opinii i sądów w postaci wyroków, które jak wiadomo, z przepisów procedury, podlegają krytyce jedynie w normalnym toku instancji sądowych. Wstępując w szranki walki politycznej, gdzie obowiązują całkiem inne normy gdzie krytyka jest podstawą całego życia politycznego, p. Cynarski nie potrafił przystosować się do nowych dla siebie form — i oto jego nadczułość i przewrażliwienie spowodowały skargę sądową. Tymczasem wolna krytyka, niekiedy nawet bardzo dobitna i jaskrawa jest nieodzownym warunkiem rozwoju politycznego społeczeństwa, a prasa jest tym narzędziem, tym instrumentem, za pośrednictwem którego koncepcje krytyczne jednostek stają się dorobkiem i własnością szerokich mas.

Jest rzeczą widoczną, iż w miarę osuwania się z nowymi dla siebie warunkami, z szerokimi horyzontami politycznymi, p. Cynarski powoli zorientował się, i oto w ciągu roku urzędowania, mimo bardzo częstych przypuszczanych ataków

nań przez różne pisma, nie słyszeliśmy o kierowaniu spraw do sądów.

Powyższe wywody dotyczą domniemych pobudek osobistych, które skłoniły zapewne p. prezydenta do wytoczenia skargi. Inną rzeczą jest sprawa samego artykułu. Wyszedł on z pod pióra p. red. Tomczaka, publicysty o wyrobionym już nazwisku, a przytym człowieka, który piastuje wysokie stanowisko społeczne, gdyż jest obecnie sekretarzem generalnym centrali związku urzędników państwowych Rzplitej, zrzeszenia liczącego z górą 35.000 członków, najliczniejszego z pośród wszystkich w Polsce zrzeszeń inteligentkich. Ołówki redaktora dziennika nie błądził po rękopisach p. Tomczaka w ten sposób, jak po materiale dostarczonym przez ludzi o kwalifikacjach mniejszych. Redakcja działa zawsze z dobrą wiarą iż red. Tomczak występuje w obronie i w ataku zawsze z myślą tylko o dobru społecznym, a nigdy o sprawach małych, ciasnych, osobistych.

Z powyższych względów red. Nusbaum-Ołtaszewski uważa, iż nie jest winien obrazy p. Cynarskiego, a za uczciwe i słusne kroki polityczne swego pisma nie powinien ponosić kary.

Red. Tomczak do winy się nie przyznaje, stwierdza natomiast, iż jest autorem inkryminowanego artykułu.

Następnie sąd przystąpił do zbadania świadka M. Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi.

Mec. Kempner wnosi o badanie świadka bez przysięgi, do wniosku tego przychylił się i p. podprokurator, sąd jednakże nie przyłączając się do wywodów stron postanawia badać świadka pod przysięgą.

Zeznania prez. Cynarskiego

Zaprzysiężony świadek Cynarski zeznaje, iż natychmiast po objęciu prezeń urzędu prezydenta miasta, kiedy poprostu nie zdążył jeszcze nic zrobić, prasa, a m. in. i „Republika“ rozpoczęła gwałtowne ataki na działalność jego, jako prezydenta. M. in. artykuł inkryminowany oskarżonym został napisany w tym okresie i świadek widzi w nim obrazę swej osoby i urzędu.

P. mec. Kempner: Czy świadek uczuł się dotknięty tym artykułem, jako prezydent miasta, czy też jako działacz społeczny?

P. Cynarski: I jako jeden i jako drugi.

P. mec. Kempner: Z jakiej listy kandydował świadek do rady?

P. Cynarski: Z listy nr. 8.

Obrona: Jaki program reprezentuje lista ta?

Świadek: Wyznaje ona program praworządności w społeczeństwie i państwie oraz pragnie wprowadzić w życie ideały religijne...

Obrona: Czy stronnictwa inne tak samo zapatrują się na program tej partii i czy naprzykład nie określają jej mianem Chjency?

Świadek: Inne partje walczą z nami, a nazwę chjency, zdaniem moim nierozumną i niesmaczną wymyślił podobno jakiś dziennikarz warszawski. Nazwa ta jest jednak nawet niegramatyczna, ponieważ

pierwsze litery stronnictwa mego zaczynają się od „ch“, a hjena — zwierzę pisze się przez „h“.

Obrona: Czy świadek pracował przed wyborem jako członek partji?

Świadek: Owszem. Ponieważ byłem jenak wówczas sędzią, nie mogłem tedy wysuwać się zbyt, a raczej pracowałem wewnątrz partji.

Obrona: Czy artykuł, o który świadek skarżył obu redaktorów do sądu napisał był po dłuższym urzędowaniu świadka na stanowisku prezydenckim?

Św.: Nie. Zaledwo w kilka dni po wyborze moim, kiedy jeszcze właściwie no wy magistrat nie zabrał się w pełni do pracy.

Red. Nusbaum-Ołtaszewski: Czy p. prezydent nie przypomina sobie, aby zaraz po wyborze przyjął dziennikarzy z „Kurjera Łódzkiego“ i „Głosu Polskiego“ i czy udzielił im wywiadu, w którym rozwija pan swe expose na temat przyszłych swych zamierzeń politycznych?

Św.: prez. Cynarski. Owszem. Wywiadów takich udzielałem.

Dalej p. Cynarski oświadcza, iż artykułem inkryminowanym pp. Tomczakowi i Nusbaum-Ołtaszewskiemu był tym bardziej dotknięty, iż „Republika“ jest najpopularniejszym i najbardziej rozpowszechnionym pismem w Łodzi i dlatego wrzenie, wywołane artykułem tym dostało się do szerokich kół społeczeństwa.

Następnie zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, podprokurator Stachowski. Wnosi on o surowy wymiar kary, przyczem podkreśla wysoką poczytność „Republiki“, jako moment obciążający.

Na tle krótkiego przemówienia p. podprokuratora wspaniale odbiła się nadzwyczaj efektowna i doskonale skonstruowana na pod względem prawniczym i retorycznym mowa obrońcy p. mecenas Kempnera, którą podajemy poniżej w streszczeniu:

Co mówił p. mec. Kempner.

Już kilkakrotnie — rozpoczął swoją mowę obrońca — miałem zaszczyt, występując w sprawach prasowych, wykazywać przed sądem, że akt oskarżenia wszczęty i popierany trybem oskarżenia publicznego nie może opierać się wyłącznie na art. 533 K.K., ale musi być wsparty przez art. 532 K.K. Art. 533 K.K. mówi wogóle o zniewadze w druku; przestępstwo to jest natury prywatno-skargowej i dopiero, gdy zniewaga w druku dotyczy osoby urzędowej i przytem w specjalnych warunkach, podczas urzędowania, lub z powodu urzędowania, przestępstwo nabiera charakteru publicznie skargowego. I jeśli dziś akt oskarżenia powołuje się tylko na art. 533 K.K., to uchybienie to nie jest jedynie natury formalnej, bo pociągnęło za sobą doniosłe skutki i co do meritum sprawy. W akcie oskarżenia niema żadnych, ani poszlak, ani dowodów, które by wskazywały na to, że znieważono w druku pana Cynarskiego jako prezydenta z powodu pełnienia przez niego obowiązków tegoż prezydenta.

A cóż się okazało dziś na przewodzie sądowym? P. prezydent Cynarski zeznał ze ścisłością którą tu pragnę... reślić, z powołaniem się na daty kalendarzowe,

że art. inkryminowany ukazał się w trzy dni po objęciu przez p. Cynarskiego stanowiska prezydenta, i że p. prezydent wraz z całym magistratem, po za formalnym objęciem urzędu, żadnych czynności urzędowych nie zdążył dokonać, a więc zasiadł p. Cynarski na stole prezydenckim, ujął już w swe dłonie berło, ale jeszcze nie rządził. P. prezydent Cynarski podkreślił, to by dowiedzieć jak bez podstawną była zniewaga, ale wbrew mojej swej woli i intencji, tem samem stwierdził z całą stanowczością, że zniewaga nie dotyczyła funkcji prezydenta, a tylko wykwiła na tle porachunków partyjnych.

Artykuł sam w swej treści potwierdza całkowicie zeznanie p. Cynarskiego w tym względzie, nie ma w nim najmniejszej wzmianki o działalności i czynach p. Cynarskiego, jako prezydenta nie przytoczono żadnego faktu, nie wypowiedziano żadnego sądu, ani opinii o działalności p. Cynarskiego jako prezydenta.

Cały impet artykułu pod tytułem „Obłudny gest endecji“ skierowany jest wyłącznie przeciwko prawicy i jej przywódcom, Sprawa więc niniejsza jest źle skierowaną. Oskarżyciel publiczny powinien ustąpić swego miejsca oskarżeniu prywatnemu. Prawo karne otacza opieką dobre imię, jednostki, i instytucje, ale wyłącza z pod swej opieki rasy, wyznania, stronnictwa polityczne, dla których jedynym trybunałem jest trybunał historii. Nikt ze współczesnych nie jest w możności osądzić zarówno prawicy, jak i lewicy, ale wolno jest, mając w pamięci zamach Januszajtisa i Sapiechy, wypadki grudniowe podczas wyboru prezydenta Narutowicza i zamordowanie tegoż prezydenta, mówić o „ludziach, którzy tyle mają na sumieniu zamachów i zbrodni wstecznicach, zaprzęcach i stugusach“ P. Cynarski zeznał, że brał udział w życiu politycznym że pracował w określonym stronnictwie, że z ramienia tegoż stronnictwa otrzymał mandat i stał na czele swej listy wyborczej.

Wynika więc z tego jasno, iż artykuł dotyczył tylko partji politycznej, tylko przywódcy tej partji, jako takiego, a nie miał nic wspólnego ani z samą osobą p. Cynarskiego, ani z jego prezydenckim urzędem. Kiedyś staną wszystkie stronnictwa i partje przed trybunałem historii, a trybunał ludzki w artykule red. Tomczaka nie ma materiału do dopatrzenia się obrazy prez. Cynarskiego.

Wnoszę o uniewinnienie obu oskarżonych redaktorów.

Replika prokuratury.

Przemówienie p. mec. Kempnera, mocne, treściwe, a równocześnie ujmujące wszechstronnie rozpatrywaną sprawę wywołało głębokie wrażenie na sali.

P. podprokurator w replice swej oświadczył, iż nie może podzielić szerokich wywodów obrony. Zgadza się on wprawdzie z obroną, iż nie można skazać pod sądnych z art. 532 K.K., natomiast żąda surowego wymiaru kary z art. 533 K.K.

Przewodniczący udziela jeszcze ostatniego słowa oskarżonym.

Red. Nusbaum-Ołtaszewski uważa, iż stanowisko swe wobec sprawy zdeklarował już na początku procesu, wobec cze-

go nie ma nic nowego do dodania. Z prawa swego korzysta natomiast red. Tomczak i wygłasza następujące przemówienie.

Red. Tomczak o prezydencie Cynarskim.

„Chciałbym sądowi wyjaśnić przyczyny, które umożliwiły mi napisanie rzeczony artykułu, zawierającego krytykę pana Cynarskiego, jako działacza i krytykę partii t. zw. często „Chjeny”, z której on kandydował.

Otóż — dnia 2 listopada 1922 r. tuż przed wyborami do Sejmu p. Cynarski przemawiał na wiecu inteligentkim w sali Rady Miejskiej i — pominię już jego okrzyki, skierowane pod adresem audytorjum — ale p. Cynarski dowodził publicznie, że winniśmy, jak dawniej, tak i dziś wzorować się na „kulturze włoskiej”, która dzięki swym enegicznym metodom walki o rząd narodowy — rząd taki uzyskała. W Polsce również winien tą drogą powstać rząd narodowy. Mówił dłużej w podobnym sensie.

Wysoki Sądzie! Jestem i byłem zdania, że człowiek, który na 3 dni przed wyborami do Sejmu, w czasie największego roznamietnienia partyjnego w kraju mówi o konieczności wzorowania się na kulturze faszystowskiej i to wtedy, kiedy faszyzm był w największym rozpędzie swych metod bezprawia i gwałtu — nie jest orientującym się działaczem publicznym.

Uderzyło mnie to bardziej jeszcze wtedy, gdy p. Cynarski zaczął przygodać wywać się do szerszej działalności publicznej.

Jako obywatela Łodzi zaniepokoiło mnie to, a obawy moje znalazły potwierdzenie wówczas, gdy p. Cynarski, przyjmując mandat prezydenta, choć nie rozpoczął jeszcze urzędowania — dał wywiad „Kurjerowi Łódzkiemu”, w którym oświadczył kategorycznie, iż jest zwolennikiem szkół wyznaniowych i będzie zmierzał w kierunku zmian, odpowiadających jego poglądom.

Panie Sędzio! Ja przecież nie powinienem powtarzać tutaj tego, co każdemu obywatelowi jest wiadome, że art. 120 konstytucji i inne dają nam szkołę międzywyznaniową, a p. Cynarski, prawnik i działacz, który przyjął mandat prezydenta 2-go w Polsce miasta i — co szczególnie podkreślam — nauczyciel jednej ze szkół w Łodzi — składa publiczną enuncjację, że szkoła być winna wyznaniowa i on będzie na to kładł nacisk.

Co to miało znaczyć? Uważałem sobie za obowiązek ostrzec społeczeństwo przed tego rodzaju pojmowaniem konstytucji. Jako publicysta, miałem obowiązek podwójny.

Oczekiwałem ze strony p. Cynarskiego wyjaśnienia i niestety, żadne sprostowanie p. Cynarskiego nie ukazało się, bowiem p. Cynarski potraktował prasę, a może całe społeczeństwo, któremu winien służyć — pewną arbitralnością. Ta arbitralność przecież znalazła swój wybitny wyraz później w słynnym okrzyku p. Cynarskiego do ludzi dorosłych członków Rady Miejskiej: „Milczcie, tu przyjdzie mówić!”

Już przecież te szczegóły powyższe były tak charakterystyczne i tak poważne, że ostatecznie dały mi podstawę do wystąpienia z artykułem. Byłem oburzony, że ludzie ze świętych hasel robią niepotrzebny hałas i oburzenie to pod adresem partii i jej czołowego działacza wyraziłem, spełniając obowiązek dziennikarski.

Proszę wysokiego Sądu! Mnie p. Cynarski, jako człowiek przeciętny — nie obchodzi. Stanowisko prezydenta, które on zajmuje — zbyt wielki we mnie budzi szacunek, bym chciał jego powagę poderwać.

Zwracam z naciskiem uwagę sądu,

Odrzucenie umowy z dr. Szajkowskim na wczorajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych zdecydowało o rozpisaniu nowego konkursu.

Frakcja socjalistyczna potępiła raz jeszcze wystąpienia lekarzy kasowych.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych po odczytaniu i przyjęciu protokołu, ostatniego posiedzenia przystąpiono do ostatecznego zdecydowania sprawy powołania dr. Szajkowskiego na stanowisko dyrektora Kasy chorych.

Z wstępnych przemówień przedstawieli frakcji socjalistycznych i frakcji przemysłowców członkowie frakcji N. P. R. nabrali przekonania, że umowa z dr. Szajkowskim zostanie odrzucona i dlatego też p. Kazimierzczak w imieniu N. P. R. stanął na stanowisku, iż p. dr. Szajkowski faktycznie został powołany na stanowisko dyrektora, a chodzi jedynie o umowę, która w tej czy innej formie musi być przez zarząd przyjęta.

Socjaliści wskazali, iż sprawa powołania na stanowisko dyrektora ściśle związana jest z zawarciem umowy to zn., że bez przyjęcia umowy przez zarząd, p. dr. Szajkowski dyrektorem być nie może.

Po takim postawieniu sprawy, p. Kazimierzczak zajął nowe stanowisko w tym kierunku, że uważa uchylene uchwały, wybierającej dr. Szajkowskiego na dyrektora możliwe wtedy tylko, kiedy uchwała ta w ponownym głosowaniu uzyska reasumpcję.

Na wniosek p. Milmana zarząd w głosowaniu postanowił, że reasumpcja jest zbyteczna i że nieprzyjęcie uchwały tem samem decyduje o niezaangażowaniu p. Szajkowskiego.

Po przyjęciu wniosku, p. Kazimierzczak oświadczył, iż niezaangażowanie p. Szajkowskiego jest przesądzone i że wobec tego frakcja jego na znak protestu opuszcza posiedzenie i od dnia dzisiejszego w stosunku do zarządu przechodzi do ostrej opozycji.

Po opuszczeniu przez członków N. P. R. posiedzenia, na sali pozostało quorum Obecnych było 5 członków z grupy socjalistycznej i 5 z grupy pracodawców.

OŚWIADCZENIE SOCJALISTÓW.

W imieniu grupy socjalistów p. dr. Weisberg w tej sprawie złożył następujące oświadczenie:

Dzisiejsze i jutrzejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 24 b. m. będzie uskuteczniła wypłatę 4, 5 i 5 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od nr. 2201 do 2450. Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 1 i pół popołudniu w 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 biurach wypłat.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dnia 25 b. m., w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół popołudniu będzie uskuteczniła wypłatę 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym w następujących biurach:

I biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański — dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2451 do 2950;

III biuro wypłat, Helenów — dla bezrobotnych, posiadających numerki reje-

stracyjne od 2451 do 2950; IV biuro wypłat, Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej Man. Baw., dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2451 do 2700;

V biuro wypłat, Wodny Rynek — dla bezrobotnych, zarejestrowanych w IV biurze rejestracyjnym i posiadających numerki rejestracyjne od 2701 do 2950;

VI biuro wypłat, Pańska 106, fabryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2451 do 2700;

VIII biuro wypłat, Kilińskiego 223, fabryka Osiera — dla bezrobotnych, zarejestrowanych w VII biurze rejestracyjnym i posiadających numerki rejestracyjne od 2451 do 2950;

IX biurze wypłat, ul. Wólczńska 253, parter — dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2451 do 2950;

Grupa przemysłowców złożyła oświadczenie, iż przez powołanie dr. Szajkowskiego na stanowisko dyrektora, spokojna praca w kasie byłaby niemożliwa i dlatego żąda rozpisanie nowego konkursu.

Przyjęty został w głosowaniu jednomyślnie wniosek p. Weisberga tej treści: „Zarząd Kasy chorych oświadcza się przeciw zawarciu kontraktu z p. dr. Szajkowskim i uchwała rozpisanie nowego konkursu”.

Po przyjęciu tego wniosku postanowiono w dniu dzisiejszym rozesłać odośne ogłoszenia do prasy, wyznaczając 14-dniowy termin do składania ofert.

Na punkcie 3-im porządku dziennego omawiana była nowela do ustawy o Kasie chorych, opracowana przez minister-

stwo. Postanowiono sprawę tę przekazać komisji administracyjno - prawnej w celu opracowania wniosku i odośnej rezolucji.

Posiedzenie komisji tej wyznaczono na piątek o godz. 3-iej po poł.

SANATORJUM DLA PŁUCNO CHORYCH.

W wolnych wnioskach — naczelny lekarz dr. Kłuszyński referował sprawę piersiowo - chorych i związaną z tem sprawę kupna lub wydzierżawienia odośnego sanatorium w Zakopanym, ponieważ dotychczasowa umowa Kasy chorych z sanatorium w Zakopanem upływa z dniem 15 grudnia.

Sprawę tę przekazano komisji finansowo - gospodarczej do rozpatrzenia i przedstawienia w przeciągu 3-ich tygodni zarządowi wniosków odpowiednich.

W dalszym ciągu posiedzenia została poruszona przez p. Milmana sprawa przyjęcia Kasy w dniu 30 września przez zarząd w myśl odośnej uchwały zarządu. Wobec niedojścia do skutku umowy z dr. Szajkowskim, socjaliści wyrazili zdanie, że przejęcie przez zarząd Kasy nie może być zwlekane, a ponieważ nowy dyrektor Kasy chorych powołany być może za kilka tygodni, do tego czasu kierownictwo Kasy oddane ma być pełniącemu dotychczas obowiązki dyrektora inżynierowi Szustrowi. Za tym wnioskiem opowiedziało się 5 głosów przemysłowców, a przeciwko 5 głosów socjalistów. Zdecydowano sprawę w myśl wniosku socjalistycznego przewodniczący, któremu w wypadku równości głosów przysługuje prawo decydowania.

W końcu uchwalono zwrócić się z apelem do członków zarządu, by ci prace komisyjnego przejęcia kasy przyspieszyli, aby temsamem od 1 października zarząd objął całkowicie kasę. O ile przejęcie nastąpi, p. komisarz dr. Giebartowski z tym dniem opuszcza zajmowane przezeń stanowisko.

II, V, VIII i X biura rejestracyjne nie są wyżej wymienione, ponieważ nie zarejestrowały odpowiedniej liczby bezrobotnych.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w odpowiednim czasie z takim wylczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerków, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe sto numerków koło 12 w południe, końcowe zaś numery koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczesne niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, a przybywanie po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny winien zgłaszać się do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dówód osobisty, paszport, legitymacja i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca r. b.; jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca r. b. mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały o dwa tygodnie naprzód.

że nie kieruje mną frazes, bowiem pierwszy raz siedzę na ławie oskarżonych i bardzo poważnie tę sytuację ujmuję. Tem istotniej więc oświadczam, że abstrahowałem od p. Cynarskiego, jako prezydenta, abstrahowałem, jako od człowieka prywatnego, ale krytykowałem go, tylko jako publicznego działacza.

Dlatego do winy — zarzuconej mi przez akt oskarżenia — nie poczuwam się”.

Wyrok.

Po skończonym przewodzie sąd opuszcza salę. Na korytarzu otacza p. mec. Kempnera szereg przedstawicieli pale-

stry i prasy i wieszkuje mu wspaniałej, rzadko w dziejach łódzkiego sądownictwa notowanej obrony.

Po godzinnej przerwie sąd ogłasza wyrok, na mocy którego obaj oskarżeni redaktorzy skazani zostali na 2 miesiące aresztu, a pozatym red. Nusbaum - Ołtaszewski na 800 złotych grzywny, z art. 533 kodeksu karnego za obrazę w druku prezydenta m. Łodzi p. Marjana Cynarskiego.

Obaj skazani redaktorzy wnoszą skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie. Pozostają oni na wolnej stopie po złożeniu kaucji w wysokości 2.000 złotych.

Dziś **ODEON** Dziś
wielka premiera! wielka premiera!

Dawno niewidziana w Łodzi ulubienica publiczności

HENNY PORTEN

w roli głównej w współczesnym dramacie w 6 aktach p. t.

Aryokratyczne małżeństwo

Osoby:

Piotr Latsen, stary rybak
Jego żona
Inge, ich córka
Jan Olsen, młody rybak

Baron Andrzej Kerr
Jego Kamerdyner
Ewa Hansen

Początek przedstawień o 5-ej w niedziele, soboty i święta o 8-ej.

Zatarg na tle uruchomienia „Widzewskiej Manufaktury”.

Tylko 65 proc. robotników otrzymało ponownie pracę.

Do inspektora pracy p. Kulickowskiego wpłynęła skarga robotników Widzewskiej Manufaktury na postępowanie firmy, która przy uruchomieniu fabryki nie przyjął robotników z oddziału ruchu i nie udzieliła im urlopów, a pozatem ujęła część robotników z oddziału tkalniczym bez uprzedniego wypowiedzenia.

W związku z tem inspektor pracy p. Kulickowski zwołał u siebie konferencję, w której udział brali z ramienia firmy dyrektor Pestkowski i inż. Malinowski, w imieniu robotników — p. Dąbrowski ze związku „Praca”, oraz zainteresowani robotnicy.

Po rozpoznaniu sprawy p. inspektor oświadczył, iż zażalenie składa się z 2-ch niezależnych od siebie części.

Co do wydalenia robotników z oddziału ruchu i nieudzielenia im urlopów, go przedstawiciele firmy oświadczyli, że fabryka została zamknięta bez uprzedniego wypowiedzenia, a to z powodu znanego incydentu, wobec czego również nie jest zobowiązana wypłacać robotnikom należny im ekwiwalent urlopowy.

Natomiast przedstawiciele robotników oświadczyli, że ponieważ firma nawiązała z robotnikami wydziału ruchu umowę najmu w terminie krótszym niż 3-miesięcznym, należy się im ekwiwalent za urlop.

Po dłuższej dyskusji nad tym punktem inspektor pracy zaproponował, aby robotnicy i rzemieślnicy, z którymi umowę zawarto do 1 miesiąca od daty zamknięcia fabryki, to jest przez miesiąc czerwiec, ekwiwalent otrzymali.

Na tę propozycję zainteresowane strony zgodziły się.

Groźba strejku tramwajarzy.

Żądają oni 15-o procentowego dodatku komornianego.

Jak już donosiliśmy, zarząd związku tramwajarzy, zwrócił się do dyrekcji z żądaniem przyznania pracownikom tramwajowym dodatku komornianego w wysokości 15 proc. pensji, motywując to tem, iż dzięki nowej ustawie o ochronie lokatorów, właściciele realności dowolnie podwyższają komorne.

W związku z tem odbyło się onegdaj na terenie remizy tramwajowej ogólne zebranie pracowników tramwajowych na którym prezes związku p. Pilecki złożył sprawozdanie z konferencji odbytej z przedstawicielami dyrekcji K. E. Ł.

Jak wynika z tego sprawozdania, rada zarządzająca tramwajów miejskich odrzuciła to żądanie tramwajarzy.

Co do drugiej części zażalenia, to jest usunięcia z pracy w ślusarni i oddziału tkalni robotników bez uprzedniego wypowiedzenia, to przedstawiciele firmy stoją na stanowisku, że wymienieni robotnicy byli przyjęci do wykończenia robót czasowych, co też w drodze przepisowej zostało zastrzeżone, wobec czego należy się im ekwiwalent w wysokości dwutygodniowego zarobku, a co się tyczy ekwiwalentu urlopowego, to właśnie dlatego, iż byli robotnikami czasowymi, nie mają doń prawa.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy oświadczył, iż motywacje firmy w tej sprawie są słuszne i robotnikom należy się jedynie dwutygodniowy ekwiwalent, jako wypowiedzenie, a nie ekwiwalent za urlopy.

Ponieważ robotnicy zgodzili się na orzeczenie inspektora pracy, sprawa ta została pomyślnie załatwiona. (b).

Ponieważ po uruchomieniu zakładów Widzewskiej Manufaktury, okazało się, iż jedynie 65 proc. dawnych robotników znalazło zajęcie, zarząd związku klasowego włókienniczego zwrócił się do inspektora pracy Kulickowskiego z prośbą o zwolnienie w tej sprawie konferencji.

Związek klasowy chce uzyskać dla robotników, którzy nie zostali zatrudnieni ekwiwalent za czas urlopu dla tych, którzy do końca maja r. b., t. j. do dnia zamknięcia fabryki przepracowali najmniej jeden rok, jak również dla nieprzyjętych do pracy — dwutygodniowe odszkodowanie, gdyż pozbawieni zostali oni pracy bez ustawą przewidzianego wypowiedzenia. (b)

Po złożeniu sprawozdania referent wezwał zebranych, by w sprawie tej wypowiedzieli się.

Wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, podczas której cały szereg mówców wskazywał, iż nie należy od żądania tego odstąpić i domagać się dodatku komornianego, chociażby miało dojść do bezrobocia.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie na znak protestu kontynuować pracę w warsztatach i w służbie ruchu jedynie od pół do 7 z rana do godz. 10 i pół wiecz., nie pracując godzin nadetatowych.

O ileby i to nie pomogło, nie wykluczonem jest całkowite porzucenie pracy.

Prawo i życie

„Czarna ręka” przy pracy.

28 lutego r. b. Mordka Knopf otrzymał list, w którym niejaki Warszawski, pod groźbą śmierci, żąda przysłania mu postrestante sześć dolarów, rzekomo na komitet rosyjski niesienia pomocy biednym dzieciom. Knopf nie przywiązywał wagi do tego listu i zameldował o nim władzom.

Tegoż samego dnia otrzymał Mojżesz-Chaim Halpern list identycznej treści podpisany po rosyjsku „Warszawski”, który żąda dla tego komitetu osiem dolarów, grożąc w przeciwnym razie śmiercią.

Halpern o powyższym zameldował urząd śledczy, który polecił mu wysłać pod wskazanym adresem list, a jednocześnie delegował wywiadowców, którzy mieli oczekiwać przed oknem kiem pocztowym na zgłaszającego się adresata. I rzeczywiście 3 marca zgłosił się po odbiór listu jakiś młody chłopiec,

który też został zatrzymany i jak się okazało był to 18-letni Szmul Warszawski.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym s. o. pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Moskwy i Sztalewa.

Oskarżony zalewając się łzami rzekł, że skrucho przyznaje się do inkryminowanego mu czynu.

Do czynu tego pchnął go głód, niedza w domu. Na zapytanie przewodniczącego czy w razie nieostrzymania pieniędzy urzeczywistniłby swą pogroźkę, oskarżony daje odpowiedź negatywną.

Prokurator Marceli Wilecki zapytuje oskarżonego, skąd wpadł na ten pomysł na co oskarżony odpowiada, że wyczytał o tem z gazet.

Rzecznik oskarżenia prokurator Marceli Wilecki podkreślił w swem przemówieniu, że podsądny nie należy do ty-

pów zwyrodn. wykonywujących w dawdzie gróźb i szantaży swe intratne rzemiosło. System taki wyszedł już z życia, gdyż najgłupszy z przestępców wie doskonale o tem, że zagrożony powiada mi w czas policję, która niewątpliwie w umówionem miejscu czekać będzie i nawnego odbiorcę żadanego okupu, natychmiast przyaresztuje.

Tego rodzaju metody zostały obecnie przez rutynowanych zbrodniarzy zarzucone w zupełności.

Wynika z tego, że podsądny do rzędu ich nie należy, że działał raczej pod wpływem sensacyjnych filmów lub broszurewej lektury.

I faktycznie oskarżony na przewodzie sądowym stwierdził, iż pomysł ten zrodził się pod wrażeniem jakiegoś opisu strasznych przygód, w jednej z gazet.

Podsądny zabrał się do rzeczy nadzwyczaj naiwnie, a ze względu na jego wiek młodociany i dotychczasową niekaralność zasługuje on na zastosowanie okoliczności łagodzących.

Obrońca oskarżonego mecenas Stefan Kobylński porównywa czyn podsądnego z czynem usiłowania zabójstwa z rewolweru czekoladowego, chociaż w tym ostatnim wypadku napadnięty ze strachu może dostać ataku nerwowego. Obrońca mocno dziwi, że Halpern udał się do policji. Gdyby był podpis czarnej ręki lub jakiejś partji, to wówczas postępowanie jego byłoby odpowiednim za inkryminowany czyn nie może podsądny odpowiadać z art. 589 k. k. (rozboj), lecz z art. 581 (kradzież) lub 591.

Prosi o uniewinnienie, ewentualnie zastosowanie ostatnich artykułów.

Sąd po godzinnej naradzie skazał podsądnego z art. 591 k. k. na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. As.

2000 złotych za wizytę u córki Koryntu zapłacił naiwny goniec z Poddębic.

Przy ul. Targowej nr. 8 mieszka 65-letnia Anna Gatkowa wraz ze swym synem 17-letnim Bolesławem.

Prostyutki w Łodzi od dłuższego czasu już wiedziały, że Gatkowa oddaje swe mieszkanie dla celów nierządu, wobec czego korzystały one z tego i równocześnie urządzano libacje, gdyż właścicielka mieszkania posiadała dobrze zaopatrzone bufet.

W sobotę wieczór przybył do Łodzi niejaki Andrzej Janczyk z Poddębic, który służył w charakterze gońca u Abrama Podmojskiego, handlarza bydłem. Janczyk miał zainkasować w Łodzi z polecenia swego chlebobójcy za dostarczenie bydła 2000 złotych u niejakiemu Borsztajna przy ul. Radwańskiej nr. 52.

Wysyłając swego gońca do Łodzi Poddębicki omówił się z nim, że spotkają się w niedzielę w południe w Aleksandrowie gdzie też odbierze u niego gotówkę.

Janczyk szybko zainkasował należność, a ponieważ posiadał jeszcze kilkadziesiąt złotych oszczędności, postanowił zabawić się w Łodzi i w tym celu spacerował po Piotrkowskiej, szukając wśród przechodzących kobiet wybranki na jeden wieczór.

Wiadomo, iż różne męty męskie mają dobry węch, a szczególnie prędko poznają naszego przybysza, z prowincji, przy którym można się ogrzać. Do przechadzającego się Janczyka podeszła „nanienska”, znana pod przezwiskiem „Bub” i wkrótce zawiązała się znajomość, przyczem Janczyk zaproszony został do mieszkania Gatkowej, gdzie wspólnie z właścicielką mieszkania i jej synem zabawiono się znakomicie.

Po dłuższych toastach na cześć obywatela Poddębic, towarzystwo ułożyło się do snu.

Z rana Janczyk serdecznie pożegnał się z towarzyszami zabawy i pojechał do Aleksandrowa, gdzie miał się spotkać ze swym szefem.

Jakież było przerażenie gonca, gdy wyjąwszy portfel nie ujrzął w nim gotówki.

Zrozpaczony opowiedział o zdarzeniu swemu Poddębickiemu, wobec czego obaj natychmiast wrócili do Łodzi i złożyli zameldunek w III komisariacie policji.

Wydelegowano natychmiast policjantów do mieszkania Gatkowej, gdzie dokonano szczegółowej rewizji, lecz pieniądze nie znaleziono.

Ponieważ Janczyk jednak twierdził, iż pieniądze w nocy ukradziono mu, Gatkowa i jej syna odprowadzono do komisariatu, gdzie przy osobistej rewizji, znaleziono zaszyte w spodnice 600 zł.

Gatkowa tłumaczyła się, że z całej sumy wzięła jedynie 600 zł, a więcej pieniędzy nie posiada.

Jednakże policja nie dała wiary i przez krajana znaleziono przy niej bułkę z kielbasą, w której okryte 400 zł.

Niestrudzeni policjanci jednak nie dali za wygraną i w dalszym ciągu szukali przy Gatkowej pieniędzy, i oto wyjęto 800 zł. z miejsca, o którym się nie mówi a tem bardziej pisze...

W ten sposób pechowy goniec odzyskał swe pieniądze, a Gatkowa i jej syna przesłano do dyspozycji sędziego śledczego. b.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Sala Filharmonji

W sobotę, dnia 27 września 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór Arji i Pieśni z udziałem primadonny scen Polskich i Zagranicznych

Wiktorji Kaweckiej (sopran) Róży Etkinówny (fortepian)
KONSTANTEGO KRUGŁOWSKIEGO (Baryton bohaterski)

W programie arje i pieśni, duety, utwory fortepianowe. Gwiazd nastrojowych pieśni pod własny akompanjament W. KAWECKIEJ.

Sprzedż biletów w cenie od 1 do 10 zł. do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10 do 1 i od 8 do 7 wiecz.

Czego domaga się kupiectwo łódzkie. Delegacja stowarzyszenia centr. związku kupców i przemysłowców u p. Wojewody.

Onegdaj zgłosiło się do p. wojewody dr. Garapicha delegacja entralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców w osobach pp. Hamburgskiego, Zmigroda, J. Rertza, adw. Szwajcera i dyr. Heimana, która przedstawiła p. wojewodzie następujący memoriał:

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego powstało w 1919 roku jako stow. kupc. manufakturzystów m. Łodzi, z czasem jednak rozszerzyło swą działalność również na inne gałęzie handlu obejmując jednocześnie całe terytorium województwa łódzkiego. Obecnie stowarzyszenie liczy (bez oddziałów prowincjonalnych) 3650 członków zgrupowanych w 28-ku sekcjach, reprezentujących wszystkie niemal branże.

Za naczelną swe zadanie uważa stowarzyszenie pracę nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych. Konieczność stworzenia głęboko przemyślanego i na gruntu studjach opartego programu gospodarczego wysuwa się na czoło zagadnień państwowych.

Niestety, władze nasze wobec wytwornego przez spadek waluty chaosu gospodarczego prac nad programem tym dotychczas nie rozpoczęły, aczkolwiek wymaga tego zarówno interes gospodarczy i finansowy państwa jak i dobrobyt wszystkich ster ludności.

W pracy tej pragniemy łącznie z innymi organizacjami gospodarczymi przyjść z pomocą rządowi. Sądymy też, że pracę, którą rozpocząć należy od przeprowadzenia szeregu badań nad potrzebami gospodarczymi państwa, niezmiernie ułatwią izby przemysłowo-handlowe, to też przyspieszenie powstania tych izb w byłym zaborze rosyjskim uważamy za bardzo wskazane.

Na terenie Łodzi uważamy nadto za konieczne niezwłoczne uruchomienie giełdy obrotowej, która znakomicie przyczynić się może do zorientowania się i ujedynolnienia specjalnie najważniejszej gałęzi handlu wewnętrznego dziedziny handlu przemysłowego. Z tych założeń wychodząc

będziemy stale informować rząd o najpilniejszych potrzebach reprezentowanych przez stowarzyszenie gałęzi handlu i przemysłu przy użyciu dowodów i materiału, którego zbieranie już rozpoczęliśmy.

Ze szczególnym naciskiem podkreślamy obecnie potrzebę natychmiastowego udzielenia kredytów dla handlu, w przekonaniu, że przyszłość gospodarstwa i potęga Państwa zależy w równej mierze od przemysłu i handlu.

Ze względu na konieczność uzgodnienia interesów Skarbu z zachowaniem siły płatniczej obywateli domagamy się nowelizacji podatku obrotowego. Obszerne memoriały wskazujące groźne dla interesów skarbu niebezpieczeństwo, jakie wypłynąć może, jeżeli podatek ten nie zostanie gruntownie zreformowany, przedłożymy niebawem panu ministrowi skarbu, obecnie podkreślamy jedynie konieczność zwrócenia baczonej uwagi ciała ustawodawczego, rządu i społeczeństwa na podatek obrotowy, który w obecnej swej formie wymaga od kupiectwa w wielu wypadkach nietylko zrzeczenia się osiągniętych zysków, ale nadto narusza substancję majątkową płatników.

Przedstawiając w najogólniejszych rysach zadania stowarzyszenia prosimy pa na wojewodę o poparcie wszelkich naszych usiłowań i na poparcie to liczymy w głębokim przekonaniu, że rozkwit państwa zależy przede wszystkim od jego rozwoju gospodarczego a więc w równej mierze od handlu i przemysłu.

P. wojewoda życzliwie wysłuchał delegację i wykazał wielkie zainteresowanie się postulatami kupiectwa, zawartymi w memoriale.

P. wojewoda stwierdził, iż na jednym z pierwszych posiedzeń sejmiku omawiana będzie sprawa podatku obrotowego, i że rząd poczynił wszelkie przygotowania, aby wysłać specjalną delegację zagranicę, która by się zapoznała z systemem podatkowym w państwach zachodnich.

Podatek przemysłowy od operacji walutowych. Ulgi dla banków w wymiarze podatku.

Warsz. kor. handlowy „Republiki” telefonuje:

W drugiej połowie r. ub. w związku z dużymi wahaniami walutowymi banki miały bardzo poważne zyski na walutach i papierach wartościowych. Obecnie — jak to widać z notowań giełdowych — wobec niezmiennego niemal kursu walut i stałej niżki papierów wartościowych zyski z tych operacji zmniejszyły się więcej niż o połowę. Z tych względów zarządzona przez min. skarbu w lipcu każdorazowa miesięczna wpłata na podatek przemysłowy w wysokości nie mniej szej od jednej szóstej części kwoty podatku obliczonego za drugie półrocze r. 1923 jest dla banków zbyt uciążliwa, nie

odpowiada bowiem rzeczywistemu stanowi rzeczy. Z tego powodu minister skarbu zarządził zmianę części 3-ej okólnika nr. 64 z dnia 28 lipca r. b., zarządzając, że każdorazowa miesięczna wpłata podatku przemysłowego z operacji obcymi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi i wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi może być ustalona w przybliżeniu z warunkiem, aby w danym razie nie była mniejsza od jednej dwunastej części kwoty podatku obliczonego z tego tytułu za drugie półrocze r. ub. Wpłaty miesięczne w kwotach mniejszych mogą być uskuteczniiane jedynie na podstawie każdorazowego szczegółowego obliczenia.



GOTÓWKA.

- Dolary 5,185
- Funty angielskie 23,15
- CZEKI.
- Belgia 25,675
- Holandja 200,75
- Londyn 23,20 — 23,13
- Nowy Jork jak gotówka
- Paryż 27,50 — 27,32
- Praga 15,58
- Szwajcaria 98,50
- Wiedeń 7,325
- Włochy 22,95
- Sztokholm 138,50
- 8 pro. pożyczka złota 5,90
- Bony złote 0,87 — 0,86
- Miljonówka 0,65
- Pożyczka dolarowa 2,99 — 3

AKCJE.

- Bank dyskontowy 5,90
- Bank handlowy 7,50
- Bank kredytowy 0,30
- Bank Polski handlowy 2,80
- Bank zachodni 2
- Bank zjedno. ziem polskich 2. —
- Bank zarobkowy 7. —
- Cerata 0,33
- Sole potasowe 5,20
- Kijewski 0,27
- Zgierz 3. —
- Puls 0,40
- Sołes 1,52 — 1,55
- Siła i światło 0,60
- Chodorów 5,80
- Częstocice 2,75 — 2,80
- Gosławice 2,40 — 2,50
- Cukier 5. — 4,75 — 4,85
- Firley 0,40
- Łazy 0,16 — 0,17
- Nafta 0,40
- Cegielski 0,77 — 0,72
- Fitzner 6. —
- Lilpop 0,77 — 0,74 — 0,75
- Modrzejów 5,80 — 5,95 — 6,05
- Norblin 0,96 — 1,03 — 1. —
- Ostrowieckie 8,75 — 8 — 8,10
- Parowozy 0,40 — 0,42 — 0,40
- Pocisk 2,25 — 2,30
- Rudzki 1,60 — 1,52 — 1,55
- Starachowice 3,20 — 3,02 — 3,04
- Maszyny rolne 0,41
- Ursus 2,90 — 2,45 — 2,50
- Zieleniewski 11
- Zawiercie 37. —
- Zyrardów 1,30
- Haberbusch 6,25 — 6 — 6,15
- Korek 0,14
- Majewski 17,50 — 17. —
- Pustelnik 1,45
- Spirytus 2,70 — 2,75 — 2,72

WARSZAWSKA GIEŁDA WIECZORNA.

Warszawa, 23 września.

- Cegielski 0,75
- Zieleniewski 11. —
- Pocisk 2,30
- Parowozy 0,30
- Ćmielów 0,60
- Nafta 0,40
- Nobel 2,05
- Chodorów 5,80
- Przem. Lw. 0,50

- Bank Sp. Zar. 7
- Starachowice 3,12
- Rudzki 7,55
- Lilpop 0,75
- Ostrowiec 8,15
- Modrzejów 0,05
- Bank Handlowy 7
- Bank Zachodni 2
- Norblin 1,05
- Kijewski 0,28
- Puls 1,50
- Cukier 4,85
- Ursus 2,50
- Zyrardów 21,50
- Spirytus 2,75
- Haberbusch 6,15

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Wiedeń, 23 września.

- Wiedeń, 23 września.
- Włochy (efekty), dalsze notowania w przekł. —
- Na Gdańsk 107,00 — 108,10
- Berlin 79,79 — 80,10
- Warszawa 36,90
- Czerniowce 37,95
- Zurych 102,50
- Nowy Jork 19,25
- Londyn 23,30
- Paryż 36,3
- Ryga 102
- Praga 650 25 — 656 25

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 23 września.

- Nowy Jork 446,00.
- Francja 84 575.
- Belgia 91,625.
- Włochy 101,90.
- Szwajcaria 23 525.
- Hiszpania 30 725.
- Portugalia 1,65.
- Holandja 11,55 i pięć 60
- Dania 25,995.
- Norwegia 32 295.
- Szwecja 16,775

Paryż, 23 września.

- Londyn 84 65.
- Nowy Jork 18,90.
- Belgia 92,40.
- Hiszpania 251,12.
- Włochy 83,05.
- Szwajcaria 360.
- Dania 324,75.
- Norwegia 262.
- Praga 57.
- Rumunia 9,30.
- Holandja 733,75.

Zurych, 23 września.

- Holandja 203,75.
- Nowy Jork 528.
- Londyn 23,55.
- Paryż 27,80.
- Mediolan 23,15.
- Praga 15,80
- Budapeszt 0,0069.
- Bałgrad 7,40.
- Sofia 3,85.
- Bukareszt 2,65.
- Wiedeń 0,0074 i pół.

Gdańsk, 23 września.

- 100 marek rentowych 133,790 — 134 10.
- 100 złotych 108,48 — 109,02.
- 100 dolarów 561,09 — 563,91.
- Telegraficzna wypłata na Londyn 25,05 i jedna szwarta.
- Na Berlin 133,465 — 134,135.
- Na Nowy Jork 561,09 — 563,91.
- Na Zurych 106,28 — 106,82.
- Na Kopenh. 96,09 — 96,491.
- Na Warszawę 107,83 — 108,42.

Wiadomości gospodarcze.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE.

Warsz. kor. handlowy „Republiki” telefonuje:

W ciągu 2-ej dekadę września obroty izby rozrachunkowej w Warszawie wynosiły 8.489.941 zł.

Ogólna suma dokumentów przedstawionych do rozrachunku od dnia 28-go kwietnia r. b. tj. od chwili powstania Banku Polskiego do 20. 9. r. b. 69.508.064 złotych.

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEN.

Warsz. kor. handlowy „Republiki” telefonuje:

Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ma być dokonywany w październiku r. b. według skali ustalonej dla potrąceń podatku w maju r. b. zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 18 b. m.

Z MINISTERSTWA SKARBU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Na stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu po dr. Feliksie Młynarskim, który mianowany został wice-prezesem Banku Polskiego, powołano dr. Kubalę, szefa sekcji rozrachunkowej w głównym urzędzie likwidacyjnym, a poprzednio naczelnika wydziału rozrachunków z Austrii i Węgry.

Dr. Kubala wyróżnił się podczas układów z Czechami w sprawach likwidacyjnych na konferencji rzymskiej oraz w okresie obrony stanowiska Polski w sprawach rozrachunkowych przed forum wydziału finansowego Komisji Odszkodowań.

Sprawy organizacji giełd i nadzoru nad nimi przeniesiono z zakresu działania wydziału dewizowego dep. obrotu pieniężnego do zakresu działania wydziału środków płatniczych tego departamentu.

Na wypłatę! TOREBKI pończochy FIRANKI

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę PIOTR CHARI Piotrkowska 3. w podwórzu).

FABRYCZNE lokale obszerne

nadające się na apreturę, farbiarnię, przedziałnię, tkalnię i szarpnię oraz składy w śródmieściu od zaraz do wynajęcia.

Zgłosić się można codziennie od 12—1 i 5—6-ej wiecz. Piotrkowska 46 w podwórzu, w II Stow. wł. nieruchomości u Sekretarza.

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19
uruchomiony i rozszerzony został
oddział położniczo-ginekologiczny
pod kierunkiem 5502—16
lekarzy - specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy
pobyt na I klasie wraz z salą porodową,
akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.



Mussolini żegna się ze zwłokami swego zabitego spółtowarza, faszystowskiego posła Casalini. Na fotografii górnej widzimy Mussoliniego, wpisującego swe nazwisko do księgi pamiątkowej szpitala św. Ducha, gdzie leżą w kostnicy zwłoki posła, na dolnej zaś pożegnanie premiera przez grupę pracowników szpitala.

Z sądu handlowego.

Echa niewypłacalności Tow. Akc. M. A. Wiener.

W marcu roku bieżącego „Tow. akc. M. A. Wiener” wystawiło weksle na zlecenie firmy „German i Stattler” na sumę 1100 złotych. Weksle te zostały poręczone przez firmę „I. Silberschatz”. Obecnie firma „German i Stattler” wystąpiła przeciwko firmie „I. Silberschatz” o należność z powyższych weksli, które zostały dopuszczone do protestu.

Pełnomocnik pozwanego I. Silberschatza prosi o uchylene powództwa, przytaczając następujące uzasadnienie:

Weksle zostały wystawione przez firmę „M. A. Wiener” dnia 17 marca, a poręczone przez Silberschatza 30 marca. Z treści poręczenia wynika, że dotyczy ono jedynie weksli, wystawionych 30-go marca lub później, a absolutnie nie odnosi się ono do zobowiązań, poprzednio zaciągniętych.

Pełnomocnik firmy powołowej „German i Stattler” twierdzi, że poręczenie odnosi się nie tylko do późniejszych, ale i uprzednio zawartych zobowiązań, gdyż klauzula poręczająca zawiera następujące słowa: „poręczenie ma skutek do wystawionych weksli bez ograniczenia sumy i terminu”.

Decyzja sądu będzie ogłoszona później.

Cement gorzej popłaca niż setka.

„Tow. akc. Widzewskiej Manufaktury” sprzedało pewną ilość cementu Bronisławowi Nowickiemu wartości 720 złotych. Ponieważ Nowicki pomimo umowy cementu nie odebrał i długu nie zapłacił „Widzewska Manufaktura” wystąpiła przeciwko niemu na drogę sądową.

Gdy pełnomocnik towarzystwa akcyjnego powtórzył treść powództwa, przewodniczący zadaje pytanie:

„Czy „Widzewska Manufaktura” handuje cementem?”

Nowicki, który staje osobiście, twierdzi, że towar sprzedany nie odpowiada wartości, gdyż leżał rok bez przykrycia i w ciągu tego czasu uległ zniszczeniu.

W odpowiedzi pełnomocnik towarzystwa akcyjnego stwierdza, że pozwany przysłał w swoim czasie część pokrycia za cement, a więc przyjął towar i uznał go za dobry, a po roku nie może tłumaczyć się spadkiem wartości towaru.

Pozwany Nowicki prosi o uchylene powództwa względnie o dostarczenie nowego cementu.

Decyzję odkłada się.

Czytajcie „Republikę”.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
od 21 do 28 września r.b. wyłącznie
„Helena i upadek Troi”
dramat mitologiczny w 6 częściach (serja I). 7001-7

Żurnale mody
formy kroju najnowszych
męskiej, damskiej i dziecięcej oraz
samouczki kroju
poleca
Lewitanus, Gdańska 11
(Róg Konstanyńowskiej).

SKLEP frontowy

przy ul. Piotrkowskiej, między Placem Wolności i Dzieloną do odstąpienia. Oferty do adm. „Republiki”

Najlepsze amerykańskie maszyny do pisania

„UNDERWOOD”

Arytmometry syst. Odhner'a i Triumphator poleca

A. CHASINS, Łódź WÓLCZAŃSKA 37
róg 6-go Sierpnia

Reprezentant firmy

G. GERLACH w Warszawie



AUTAMI DO TURCJI

zaprasza pp. dyplomatów, ekonomistów, artystów et. c. gł. inicjator podróży. dyr. sportów p. Zygm. Gibasiewicz członek Stow. Pol. Tur. **WYJAZD** natychmiast. Spieszne zgł. Warszawa, ul. Warecka 11 m. 7, tel. 76-05 wiecz. Reprezentacja samochodów Praga—Jeruzolimka 37, tel. 253-49. Warunki: 25 groszy kilometr—250 zł. zaliczki i 316 należ. przed odjazdem. 27 b. m. ostatecznie. 7104

Ostrzeżenie-falszowanie weksli

Znajdują się w obiegu weksle z sfalszowanym żyrem i stemplami naszej firmy. Ostatni żyrant S. Bande.

Ostrzegamy przed kupnem.

Farbiarnia i Wykończalnia

„Dobrzyńka”

Spółka Akcyjna

ZŁODZIEJA,

który skradł mi portfel na dworcu Kaliskim proszę o zwrot dokumentów pod adresem

Józef Mandels

ul. Narutowicza 44.

Uwaga!

Szkolne mundurki, fartuchy, szarawary, oraz wszelką dziecięcą garderobę poleca

M. GLASS

Wschodnia 59.

Ceny b. przystępne.

Pierwszorzędne

mieszkanie

7 pokoi z kuchnią

na ul. Piotrkowskiej do wynajęcia.

Oferty do „Republiki” sub „H. M.”

DO Odstąpienia

od zaraz w śródmieściu mieszkanie

składające się z 5 (pięciu) pokoi z wszelkimi wygodami i całkowitym urządzeniem. Oferty sub. „Mieszkanie” do adm. „Republiki”. 1740-1

Dr **BRAUN**

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr med.

M. Kerszner

choroby dzieci
wznowił przyjęcie
od 1--2 i 6--7,
Zielona № 16.

Lekarz - dentysta

B. Markus

Nusbaumowa

Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt do godz. 10-1 i 3-7

Kupujcie Losy na 2-gą Loterję



(Łódzka Orkiestra Filharmoniczna)

Ciągnięcie 30 września r. b. wygrane stanowią bilety abonamentowe na 30 koncertów.

Losy można nabyć w sekretariacie orki. Filharm. codziennie w godzinach przedpołudniowych. Cena losu zł. 2.-

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch TELEFON 13-85. SALA FILHARMONII DZIŚ o g. 8.30 w. DZIŚ PIERWSZY WIECZOR PIESNI WYKONAWCA PROGRAMU: WIKTOR CHENKIN

Zalład Krawiecki damski Sz. Kaczka 6-go sierpnia (Benedykta) 10. Sezon jesienny i zimowy się rozpoczął. 6943 21

E. Zabłocka zawiadamia Sz. Klientki, że powróciła z Paryża i wznowiła przyjmowanie obstackunków w pracowni swej przy ul. Zamenhofs 17 mieszk. 29.

DO SPRZEDANIA PLAC z zabudowaniami fabrycznymi nadającymi się na hutę szklaną w Zduńskiej-Woli. Wiadomość: Łódź, ul. Zakątna № 66, m. 41.

SALA FILHARMONJI We wtorek, d. 30 września 1924 r. o g. 10.15 wiecz. odbędzie się Tyłko Jeden Koncert Lidji Lipkowskiej

Dyplomowany krawiec męski J. BAUM PIOTKOWSKA 69. OTRZYMAŁ NAJNOWSZE ZAGRANICZNE MODELE i wykonuje pierwszorzędną robotę akuratajną obsługą po cenach umiarkowanych. SPECJALISTA ROBOT FUTRZANYCH. 612-00

Lokal handlowy składający się z dużego frontowego sklepu i 5-ciu pokoi w śródmieściu od gospodarza do wynajęcia. 105-1 Oferty sub „J. T.“

MOTORY różnych obrotów na 2, 3, 4, 5 i 7 i pół P.S. nowe do sprzedania niżej ceny rynkowej. Henryk Bergman, Kilińskiego 93

Dr. med. M. Maślanka choroby nerwowe i umysłowe ul. Piotrkowska 120 przyjm. od 3-5

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne Leczenie Rentgenem i kwarcem od 10-12 i 5-7 Nawrot № 7. Telefon 28-07.

Zgłoszenia na wykonanie Sztydów i napisów emaljowanych w fabryce „Gotartowice“ (Górny Śląsk) Przyjmuje wyłącznie przedstawicieli na Wojew. Łódzkie Leon Mignat, Nawrot № 16, tel. 27-43 Wzory do obejrzenia na miejscu. 3

Dr. med. H. Gatzstadt Akuszerka i choroby kobiece. Zgodnia 62 Tel. 29-52 Przyjmuje od 9-10 i pół. i od 4-6. 6831-30

OBIADY smaczne w domu prywatnym w centrum Piotrkowska, Łask. oferty pod lit. R. w adm. „Republiki“ 6997-2

Swetry wełn. i jedw. podług najnowszych fasonów. „Maison d'Art“ Południowa 28m26

Ogłoszenia do wszystkich pism w państwie Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ i we wszystkich „Dziennikach Urzędowych“ Artykuły i wzmiarki reklamowe Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych KAMPANJE REKLAMOWE Kosztorysy - Projekty - Porady - Informacje Złatwia na najkorzystniejszych warunkach POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA Oddział łódzki: Konstanytnowska 29, telefony 111 i 15-24 Biuro czynne od godziny 8-ej do 3-ej po południu. 7083-1

Pokój w Warszawie dla jednej lub dwóch osób z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie w dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 29 m. 5, tel. 7-32.

OBUWIE i pończochy kupuje tylko w mag. obuw. MANDA PIOTRK. 127

KOSZULE w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poteca K. Petersilge. Piotrkowska 93.

OGŁOSZENIA drobne Kupno i sprzed Okazyjnie tanio sprzedam całe urządzenie pokoju sypialnego. Zielona № 12. Restauracja. 086-5

Okazyjnie do sprzedania otomana zegar ścienny, umywalka, 2 nocne stoliki Zawadzka 18 lewa oficyna II-gie piętro. 6940-3

Dr. Zeldowicz-Klaczko choroby kobiece i akuszerka. Godz. prz. 4-6. Kilińskiego 117. 3-ci dom od Nawrot Telefon 13-66

Kabinety męski luksusowy nowy do sprzedania. Cegielniana 64 u dozorcy. 7122-3

Urządzenie sklepniawne do sprzedania ul. Łaska 4. 6923

MANICURE Piotrkowska № 134 m. 8, ofic. I piętro od 11-2 i od 4-7 Była pracownica firmy A. Sznajder.

Poszukuje jednego lub dwóch pokoi z kuchnią. Oferty składać sub „R. S.“

Dwie biuralistki poszukują pokoi przy rodzinie Cena od umowy. Łask. of. do adm. „Rep.“ pod Biuralistki

Pokoju umeblowanego możliwie w śródmieściu przy rodzinie, może być z utrzymaniem lub bez poszukuje się od zaraz. Cena obojętna. Zgłoszenia Nawrot 32 m. 5. Kleszkowski. 7116-2

Pokój do wynajęcia umeblowany z całodziennym utrzymaniem tj. na 2 osoby. Przejazd 51 m. 1. 7136-3

Posady. Wybitny, pierwszorzędny buchalterbilansista i organizator biurowy poszukuje posady stałej lub dorywczej. Oferty sub „Pierwszorzędny“ do adm. „Republiki“ 068-3

Buchalterji, korespondencji, stenografji i rachunkowości nauczam szybko. Warunki b. dogodne. Informacje od 9-11 i od 1-5. Konstanytnowska 57 m. 38.

Buchalter-korespondent z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „H. 20“ do adm.

Lokale. Poszukuje się mieszkania z 3-4 pokojami z wygodami Sub. „Pilne“ do „Republiki“. Pośredniczy požądani. 94-3

Dwóch młodych pracowników biurowych poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie zaraz. Oferty sub „R. F.“ 080-3

Poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie, możliwie w śródmieściu. Of. proszę uprzejmie składać do admin. sub „I. R.“ 095-2

Strojenie pianin i reperacja GDAŃSKA 67, (DŁUGA) mieszkanie № 3.

Lekarz-dentysta A. KRENICKA powróciła. Wschodnia 72.

Poszukuje spólniczki wykwalifikowanej freblantki, celem wspólnego prowadzenia kompletów. Rozporządzam odpowiednim pokojem oraz pianinem. Oferty sub: „Natchymiasz“ 70-8-2

Do kompletu freblowskiego dołączyć mogą kilkoro dzieci. Wiadomość: Cegielniana № 57 m. 41. od 4-7.

Nauka i wychowanie Stenografji, pisma pięknego oraz języków wykładowa. Piotrkowska № 116 m. 12.

Professeur de français, Mademoiselle Jochelson, est revenue et donne des leçons. Piotrkowska 26, Librairie 73-3

Zagubione dokumenty Zagubione kartę powołania na imię Chil Majer Gutman wydaną w P. K. U Łódź, zwrócić Kiełbacha 5. 7108-3

Zaginął dowód osobisty na imię Jerzym Moryc Litwydany w Ozorkowie. 7118-3

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i weneryczne Konstanytnowska 12 od 9-1 i od 6-1 dla pań od 5-6-e